



Nie zatrzymał się do rutynowej kontroli drogowej. Postanowił uciekać. Po przejechaniu zaledwie kilkuset metrów wbił się w wybetonowany rów. Dokładnie pod przydrożną kapliczką z postaciami świętych wewnątrz.

» STR. 7

Rok IX nr 313

10 października 2013 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-7... • autor wydania: Marta Czachórska • następne wydanie: 24 października 2013



CMENTARZYSKO I SCHRONISKO

Pojawiła się szansa, że w Lubinie powstanie cmentarzysko dla zwierząt i schronisko. Chciałaby je utworzyć Fundacja „Podaj łapę”. Na razie jednak wszystko pozostaje w sferze planów, bo fundacja nie może się porozumieć z urzędem miejskim. » STR. 3

POMÓŻMY SZYBKO TEJ KOBIECIE!

Żyje w urągających warunkach. 76-letnia pani Zuzia mieszka z żoną, pięcioma psami i czterema kotami w Szklarach Górnych. Oprócz nich nie ma nikogo. Fundacja „Podaj łapę” zainteresowała się zwierzakami biegającymi samopas, ale szybko się okazało, że nie tylko czworonogi potrzebują pomocy, ale i ich właścicielka. » STR. 5



NAJWIĘKSZE

JUŻ SA

» Trzy największe dinozaury stoją już w parku Wrocławskim. Elementy gigantycznych gadów przez kilkadziesiąt godzin montowali pracownicy firmy z Nowej Soli, która wyprodukowała figury prehistorycznych istot.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Tyranozaur, mamenchizaur i diplodok – na gigantyczne gady spoglądają kierowcy przejeżdżający krajową trójką od strony Castoramy. Wkrótce będą mogli je podziwiać także mieszkańcy Lubina.

W parku znajduje się obecnie dziesięć na dwanaście dinozaurów.

Wciąż czekamy na dwa mniejsze okazy, które dotrą do nas z Nowej Soli. Trzy największe gady, które przyjechały z Legnicy, są już zmontowane i stoją w docelowych miejscach na specjalnie przygotowanym fundamencie – tłumaczy kierownik budowy parku, Stanisław Wardycki. Dinozaury przyjeżdżają do naszego miasta już nie tylko z Nowej Soli. Jak tłumaczy dostawca, największe gady są przywożone z Legnicy. Wszystko przez ich ogromne gabaryty. – Hale produkcyjne firmy w Nowej Soli nie są w stanie pomieścić elementów dwóch ostatnich gadów, dlatego wynajmujemy większe hale w Legnicy i tam wykonujemy dinozaury – tłumaczy kierowca.

Mężczyzna od początku przywozi gotowe figury gadów do parku. – Wcześniej przywoziłem też tyranozaura. Ludzie widząc lawetę z dinozaurem reagują bardzo różnie, ale nigdy nie przejeżdżają obojętnie. Jednego razu o mały włos nie doszłoby nawet do zderzenia, bo kierowca tak bardzo zainteresował się gadem, że prawie we mnie wjechał – opowiada pracownik.

Połączeniu i sklejeniu poszczególnych elementów wykonawca dinozaurów musi jeszcze pomalować gady w miejscach łączeń tak, by figury wyglądały na jednolitą całość.

Mieszkańców martwi jednak wysokość diplodoka, najwyższego z dinozaurów. – Bardzo dobrze widać go przy rondzie między Obi a Indomo, bo stoi blisko ogrodzenia. Zapowiadano, że głowa będzie wysoko ponad drzewami, że będzie ją widać z krajowej trójki, żeby przyciągnąć ludzi, a przecież ten dinozaur jest niższy od drzew. Miał wystawać, a nie wystaje – przyznaje rozczarowany jeden z naszych Czytelników. Urząd uspokaja – to nie jest jeszcze efekt końcowy. – Na razie park wciąż jest placem budowy. Trwają przymiarki, ustawienia. Nas interesuje efekt końcowy. I mogę zapewnić, że będzie tak, jak zakładaliśmy. Dinozaur będzie wystawał ponad drzewa, bo to jest wizytówka tego parku – podkreśla rzecznik prezydenta Jacek Mamiński. Przebudowa parku Wrocławskiego powoli dobiega końca. Większość miejsc wypoczynku jest gotowa, wkrótce powstanie także reszta chodników i ścieżek. Gotowe są też place zabaw dla dzieci, dwie fontanny, 90-metrowy most łączący część rekreacyjną ze sportową oraz szachownica. W ostatnim czasie do Lubina dotarło także 120 ławek, które teraz będą sukcesywnie montowane w miejscach wypoczynku. Wkrótce firma zamontuje także brakujące elementy dwumetrowego ogrodzenia otaczającego park.

Z korzystaniem z parku lubinianie będą musieli wstrzymać się do przyszłorocznej wiosny. Wówczas do użytku zostanie oddany park z nowo wybudowaną ptaszarnią. Jej budowa to dodatkowa inwestycja, która na początku nie została wliczona w rewitalizację.

W różnych miejscach staną 33 woliery, w których zamieszkażą ptaki. Będą 62 gatunki, między innymi głuś, cietrzew, orzeł bielik, orzeł stepowy, sówka czy bocian czarny.

Ponadto w parku powstanie niewielki budynek, w który mieścić się będzie Centrum Edukacji Przyrodniczej. W razie niepogody, będą się tam odbywać lekcje przyrody dla dzieci.

Będzie również ogródek ze zwierzętami dla najmłodszych dzieci. Centrum Edukacji Przyrodniczej i cały park Wrocławski mają zostać otwarte wiosną 2014 roku. Wejście do parku będzie bezpłatne.

Marcelina Falkiewicz

Fot. sechu

Fot. Marcelina Falkiewicz

Fot. Marcelina Falkiewicz

GDDKiA planuje uszorstnić drogę

Rondo na razie poczeka

» Szorstkość nawierzchni ronda między Obi a Castorą, na którym tak często dochodzi do wypadków, zostanie poprawiona, jeśli znajdą się na to pieniądze. – Obecnie mamy pilniejszą potrzebę i drogi w kiepskim stanie. Wkrótce rozpoczniemy remont odcinka krajowej trójki przed Lubinem, na wysokości zakładów górniczych – mówi Dariusz Zajączkowski, kierownik głogowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Na lubińskim rondzie auta zawsze uderzają w to samo miejsce. Pracownicy GDDKiA zdążyli się już przyzwyczaić do tego, że co kilka miesięcy trzeba je naprawiać.

Zrobiono nawet badania, które wykazały, że nawierzchnia w tym miejscu jest śliska. Na początku tego roku ustawiono więc przed



Badania wykazały, że droga jest zbyt śliska

rondem znaki ostrzegające „Uwaga, śliska nawierzchnia”. Badania miały zostać powtórzone przed jesienią.

– Zostały zlecone, ale nie doczekaliśmy się ich. Wątpię jednak, żeby wyniki różniły się od poprzednich. Zdajemy sobie sprawę, że na tym rondzie nawierzchnia jest zbyt śliska, nie spełnia norm szorstkości – dodaje kierownik Zajączkowski.

– Próbowaliśmy już uszorstnić ten odcinek specjalną maszyną, która poprawia współczynnik tarcia przy pomocy wody pod wysokim ciśnieniem. Na wielu odcinkach się udało, tutaj nie – wyjaśnia.

Na razie znaki ostrzegające muszą więc wystarczyć. W wielu innych miejscach bowiem drogi, które podlegają GDDKiA, są w bardzo złym stanie. Najpierw

wyremontowane zostaną dziurawe odcinki.

– Mamy priorytety. Obecnie robimy odcinek krajowej trójki przed Polkowicami. Jeszcze w tym miesiącu zaczniemy remont drogi przed Lubinem, na wysokości zakładów górniczych – mówi kierownik głogowskiego oddziału GDDKiA. – To są miejsca w złym stanie, niekiedy katastrofalnym, gdzie samochody rozwijają duże prędkości i każde uszkodzenie nawierzchni staje się niebezpieczne. Natomiast na rondzie w Lubinie nawierzchnia wygląda dobrze. W mieście nie rozwija się dużych prędkości. Miliony samochodów tamtędy przejeżdżają i wszystko jest w porządku. Na razie nie mamy pieniędzy, aby zrywać nawierzchnię bez uszkodzeń i układać nową – kończy.

Zajączkowski zapewnia, że GDDKiA ma w planach uszorstnienie nawierzchni lubińskiego ronda, gdy tylko znajdą się na to pieniądze. – Może jeszcze w tym roku – dorzuca.

MARTA CZACHÓRSKA

Oszczędzą miliony

Najpierw było ich tylko 32, a w tym roku już 118 samorządów zdecydowało się na wspólne zamówienie dostaw prądu. Dzięki temu zaoszczędzą 17,5 mln zł, zaś sam Lubin – 1,7 mln zł.

– Po raz trzeci, na podstawie pełnomocnictw udzielonych prezydentowi Lubina, ogłosiliśmy przetarg na dostawę energii elektrycznej dla grupy zakupowej – informuje rzecznik prasowy Roberta Raczyńskiego, Jacek Mamiński. – Przetarg zwyciężył Tauron. Podpisanie umowy nastąpiło we wrześniu. Cena za całość to 40 mln 321 tys. 550 zł brutto – dodaje.

Zwycięzca przetargu będzie dostarczał samorządom energię przez cały najbliższy rok.

Wspólne negocjacje z dostawcami energii elektrycznej kilka lat temu zaproponował prezydent Lubina Robert Raczyński. Najpierw projekt wypróbowano samo miasto. Zamiast oddzielnych przetargów na zakup energii elektrycznej podległe magistratowi jednostki, jak przedszkola i szkoły, przystąpiły do wspólnego przetargu. Dzięki temu udało się zaoszczędzić 300 tysięcy złotych. Później do tego przedsięwzięcia przyłączyły się 32 miasta i gminy. Rok później było ich już 111, a w tym roku 118.

Tym razem Lubin, zamawiając dostawy prądu dla wszystkich podległych miastu jednostek (np. przedszkoli i spółek), zaoszczędzi 1,7 mln zł.

FLESZ

MRT

reklama



MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Dbamy o środowisko

- wywóz odpadów
- selektywna zbiórka odpadów
- utrzymanie czystości i porządku

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Biuro Obsługi Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel.: 76 724 99 66

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Wprowadzono zmiany

Po smieci przyjadą częściej

MPWiK wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. Na wniosek spółki rada miejska właśnie zmieniła harmonogram odbioru odpadów od mieszkańców. Już od tego miesiąca śmieci będą odbierane zdecydowanie częściej.

Zmiany dotyczą zarówno mieszkańców domków, jak i wielorodzinnych bloków. Jak tłumaczy prezes MPWiK Jarosław Wantuła, dotąd zmieszane odpady komunalne były odbierane raz na dwa tygodnie z domków, a raz na tydzień z bloków. – Teraz ujednicamy tę sytuację. W obu przypadkach odpady będą odbierane raz na tydzień – tłumaczy prezes.

Podobnie będzie z odpadami wielkogabarytowymi. Te po zmianach również będą odbierane co tydzień, a nie raz na dwa tygodnie.

Częściej śmieci zostaną też odebrane z nieruchomości niezamieszkałych, czyli wszelkich firm i instytucji. Pojemniki na zmieszane odpady komunalne będą opróżniane co tydzień. Z kolei w przypadku selektywnie



Fot. Marta Czachórska

Dotąd zmieszane odpady komunalne były odbierane raz na dwa tygodnie z domków, a raz na tydzień z bloków. Teraz w obu przypadkach odpady będą odbierane raz na tydzień

zbieranych odpadów biodegradowalnych wprowadzono podział: wiosną i latem będą odbierane raz w tygodniu, a jesienią i zimą – co dwa tygodnie.

Jesień w pełni, więc mieszkańcy domków dopytują też co zrobić z zalegającymi liśćmi. – Już zaczynają spadać, a wkrótce będzie ich coraz więcej. To się na pewno nie zmieści w pojemnikach – zauważa jeden z mieszkańców Ustronia.

Prezes odpowiada, że nie ma tutaj żadnego problemu. Wszelkie odpady segregowane, w tym odpady zielone, można przywieźć do MUNDŃO, przy ulicy Zielonej. Tam mieści się PSZOK, czyli Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, gdzie za darmo możemy zostawić śmieci.

MARIOLA SAMOTICHA

Nie mogą dojść do porozumienia

Cmentarzysko i schronisko

» **Pojawiła się szansa, że w Lubinie powstanie cmentarzysko dla zwierząt i schronisko. Chciałyby je utworzyć Fundacja „Podaj łapę”. Na razie jednak wszystko pozostaje w sferze planów, bo fundacja nie może się porozumieć z urzędem miejskim.**

Podaj łapę otrzymała od miasta w dzierżawę 2,5-hektarową działkę za symboliczną opłatą. – Fundacja zwróciła się do nas z propozycją, że utworzy cmentarzysko dla zwierząt. Otrzymała na ten cel ziemię przy ulicy Zielonej wartą 200 tysięcy złotych – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Fundacja zadeklarowała też, że w przyszłości, jeśli uda się stworzyć cmentarzysko, pomyśli również o budowie schroniska dla zwierząt w tamtym miejscu – dodaje.

I tu zaczęły się schody, bo każda ze stron ma swoją własną wizję schroniska. – Nie mogliśmy podpisać umowy na tę ziemię, ponieważ znalazły się w niej takie sformułowania, których nie moglibyśmy spełnić – wyjaśnia Angelika Janosik z Fundacji dla Zwierząt „Podaj łapę”. – Miasto chciało mieć zagwarantowane w naszym schronisku bezpłatnie 60 miejsc rocznie dla zwierząt odławianych z Lubina. My musielibyśmy wziąć na siebie utrzymanie tych zwierząt, ich szczepienie czy wykarmienie – dodaje.

A fundacja chciałyby, aby miasto kupiło 30 kociąt dla zwierząt, ale również pokrywało koszty utrzymania tych 60 psiaków rocznie.

Rzecznik prezydenta wyjaśnia, że przede wszystkim chodziło o cmentarzysko dla zwierząt, bo takiego brakuje w mieście, i właśnie z propozycją jego utworzenia zwróciła się do urzędu fundacja. – A co do schroniska, to była jedynie deklaracja na przyszłość – dodaje Mamiński. – Jeśli fundacji uda się z cmen-

tarzyskiem i będzie chciała utworzyć schronisko, my jesteśmy otwarci na nowe inicjatywy. Jednak nie chcemy wydawać na bezdomne zwierzęta więcej niż w tej chwili. **Dzięki ogłoszeniom na portalu lubin.pl większość wyłapanych przez straż miejską psów od razu znajduje właścicieli.** Tylko niektóre zwierzęta musimy zawozić do schroniska – mówi.

Podobno nowa umowa nie mówi już nic o schronisku, a jedynie o cmentarzysku. Czy fundacja ją podpisze, zależy od wyników konsultacji z prawnikiem. – Zobaczmy – kończy Angelika Janosik. – Chcielibyśmy zrobić cmentarzysko, ale i schronisko. Prowadziliśmy już nawet rozmowy z sąsiednimi gminami, które są zainteresowane, a także z Fundacją Polska Miedź, która zadeklarowała, że nas wspierze – dodaje.

Fundacja postanowiła również przekonać do swojego pomysłu władze mia-

sta zbierając podpisy pod petycją w sprawie schroniska. – W jeden z weekendów, podczas zbiórki żywności w lubińskim hipermarkecie, udało nam się zebrać tysiąc podpisów – dodaje Paulina Piorkowska z Fundacji „Podaj łapę”. – Na przełomie października i listopada planu-

jemy kolejną zbiórkę, będziemy też prosić o podpisy pod naszą petycją. Można też ją poprzeć poprzez internet, wchodząc na stronę www.petycjeonline.com/schronisko_dla_zwierzat_dla_lubina – informuje.

Podpisy będą zbierane do końca roku, a w styczniu 2014 roku mają trafić do prezydenta miasta.

MARTA CZACHÓRSKA



Miasto chciało mieć zagwarantowane w schronisku bezpłatnie 60 miejsc rocznie dla zwierząt odławianych z Lubina

Centrum Innowacji

Audiowizualnych

Nowe mieszkania na sprzedaż w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema



RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Rada Ochrony Pracy

Na milion godzin 12 wypadków

» **Oberwanie skał ze stropu i ociosów, tąpnięcia, nieprzestrzeganie technologii prowadzenia robót, niewłaściwa organizacja pracy – to główne przyczyny najcięższych wypadków w górnictwie.**

Opanowaliśmy większość naturalnych zagrożeń i zmniejszyliśmy liczbę wypadków przez nie spowodowanych. Dlatego statystycznie wzrósł udział wypadków związanych z czynnikiem ludzkim. Ich liczba jest jednak zdecydowanie mniejsza niż jeszcze kilka lat temu – przekonuje Piotr Litwa, prezes Wyższego Urzędu Górniczego.

– Ludzi gubi brawura, przyzwyczajenie i rutyna pracy. Wina nie leży jednak tylko po stronie pracownika. Zrzucanie na niego winy jest niesprawiedliwe. Czasem jest to kwestia or-

ganizacji pracy. Nie zapominajmy, że pracownik nie jest samodzielny w procesie produkcji. Podlega nadzorowi i to pracodawca odpowiada za zapewnienie pracownikom odpowiednich warunków – tłumaczy Iwona Hickiewicz, Główny Inspektor Pracy.

Kwestiom bezpieczeństwa pracy w polskim górnictwie poświęcone było dwudniowe wyjazdowe posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Na przełomie września i października jej członkowie spotkali się w Lubinie na zaproszenie KGHM i Związku Pracodawców Polska Miedź.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w polskim górnictwie podziemnym, zatrudniającym w ubiegłym roku ponad 120 tysięcy osób, odnotowano niemal 2700 wypadków przy pracy. Znacznie mniej niż np. w przetwórstwie, w którym było ponad 30 tysięcy poszkodowanych, a także w handlu

z ponad 11 tysięcy poszkodowanych w wypadkach.

– Wciąż mamy do czynienia z przyzwalaniem na zachowania ryzykowne, niezgodne z przepisami – mówi Herbert Wirth, gospodarz spotkania. – Jako pracodawca na bezpieczeństwie nie oszczędzamy. Nakłady w sferze BHP, rozumiane szeroko – od szkoleń, poprzez zakupy środków ochrony osobistej, wdrażanie bezpieczniejszych systemów eksploatacji po wymianę parku maszynowego sięgają kilkuset milionów złotych rocznie. Moim celem jest wycofanie ludzi z miejsc najbardziej niebezpiecznych. Tam powinny pracować inteligentne maszyny i roboty. To jednak kwestia dalszej przyszłości – dodaje prezes KGHM.

Podczas lubińskiego posiedzenia Rady Ochrony Pracy zwrócono uwagę na konieczność poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia wszystkich zatrudnionych w prze-



Z danych GUS wynika, że w polskim górnictwie podziemnym, zatrudniającym w ubiegłym roku ponad 120 tysięcy osób, odnotowano niemal 2700 wypadków przy pracy

myśle wydobywczym, szczególnie pracowników firm usługowych.

Wiceprezes KGHM, Wojciech Kędzia przyznał, że wypadki w KGHM zdarzają się nie tylko w kopalniach: – Co piąty ma miejsce w hutach lub

Zakładach Wzbogacania Rud. Dobrą informacją jest to, że odnotowujemy ciągle spadek podobnych zdarzeń. Obecnie statystyki mówią, że na milion przepracowanych godzin dochodzi do dwunastu wypadków – dodaje. Źródło KGHM

Zginął górnik

Operator ładowarki z kopalni Polkowice-Sieroszowice zginął po tym, jak został przygnieciony ciężką maszyną LKP z urobkiem. Przyczyną i okoliczności zdarzenia wyjaśni specjalna komisja.

Do tragedii doszło w sobotę, 5 października około godz. 16 na szybie SG, oddział G-61, tysiąc metrów pod ziemią. Ciało górnika znalazł wiertacz. Przyczyną śmierci było zmiążdżenie klatki piersiowej.

Jak informuje departament komunikacji KGHM, zmarły miał 42 lata, w Polskiej Miedzi pracował od 24 lat. Pochodził z okolic Szprotawy, pozostawił żonę i osierocił dwójkę dzieci.

JOM

NAJLEPSZY W KAŻDYM DETALU!



- Śniadania biznesowe
- Bankiety
- Konferencje
- Szkolenia
- Imprezy okolicznościowe
- Doskonała kuchnia

59-300 Lubin, ul. Budowniczych LGOM 20

tel. +48 (76) 746 57 00, fax +48 (76) 746 57 44

www.hotelskarbek.pl, e-mail: hotelskarbek@lubinpex.com.pl

Przedsiębiorcy poprosili o przedłużenie terminu

Wraki jeszcze tam postoją

■ **Stare, zniszczone auta na razie nie znikną sprzed cmentarza w Oborze. Tamtejszym handlarzom udało się przekonać urzędników, by jeszcze przez jakiś czas mogli sprzedawać znicze z żuków pełniących rolę sklepików.**

O sprawie pisaliśmy w połowie lipca. Wielu mieszkańców miało już dość wraków, które straszą przed cmentarzem. W sprawę zaangażowała się też radna Joanna Kot. Urzędnicy zapewnili nas wtedy, że handlarze mają pozwolenie na sprzedaż tylko do końca września.

Tymczasem mamy październik i jak zauważają

mieszkańcy, problem wcale nie zniknął. – Wraki samochodów, które stoją przed wejściem na cmentarz, dalej straszą. Piwne parasole również. Może państwa artykuł zmobilizuje kogoś do działania i w końcu coś z tym zrobią – zauważa jedna z lubinianek.

Rzecznik prezydenta Jacek Mamiński tłumaczy, że sytuacja nieco się zmieniła. – Tamtejsi przedsiębiorcy zwrócili się do nas z prośbą o przedłużenie terminu i urząd wyraził na to zgodę – podkreśla rzecznik.

I nie ma co się dziwić. W końcu październik i listopad to żniwa dla sprzedawców zniczy i chryzantem.

MARIOLA SAMOTICHA



– Wraki samochodów, które stoją przed wejściem na cmentarz, dalej straszą – informują Czytelnicy

Nie szastajmy PESEL-em

Nasze dane zastrzeżone?

■ **Zazwyczaj szastamy naszymi danymi osobowymi bez zastanowienia. Podajemy imię, nazwisko czy PESEL korzystając z różnych usług, na przykład w internecie.**

Jednak świadomość w tym względzie wzrasta. Coraz więcej osób zwraca uwagę na ochronę danych osobowych. – Tak się zastanawiam, czy firma ochroniarska działała zgodnie z prawem. Jak informuje Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, instytucje mają prawo spisywać dane osób wchodzących do budynków, tworząc w ten sposób księgi wejść i wyjść, w celach zachowania bezpieczeństwa.

– Musiałem coś załatwić w Energetyce w Lubinie. Nie można było tego zrobić na dole i odesłano mnie na górę. Ochroniarz wpuszczał mnie dopiero po spisaniu moich danych osobowych z dowodu. Nie tylko imię i nazwisko, ale i numer – mówi mężczyzna, który

do nas zadzwonił. – Tyle się teraz mówi o ochronie danych osobowych. Wzrasta świadomość ludzi w tym względzie. Zastanawiam się, czy jest jakaś podstawa prawna do tego, żeby firma ochroniarska spisywała moje dane osobowe. Szczerze mówiąc, to oburzające. Nie wiemy, jak te dane są przechowywane i co potem z nimi się dzieje – dodaje.

W tym przypadku firma ochroniarska działała zgodnie z prawem. Jak informuje Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, instytucje mają prawo spisywać dane osób wchodzących do budynków, tworząc w ten sposób księgi wejść i wyjść, w celach zachowania bezpieczeństwa.

Firmy mogą również przechowywać nasze dane, na wypadek, gdyby okazało się, że zostało popełnione jakieś przestępstwo.

Więcej na stronie: www.giodo.gov.pl/560/id_art/2871/j/pl/

MARTA CZACHÓRSKA

Żyje w bardzo złych warunkach

Pomóżmy szybko tej kobiecie!

» **Żyje w urągających warunkach. 76-letnia pani Zuzia mieszka z kozą, pięcioma psami i czterema kotami w Szklarach Górnych. Oprócz nich nie ma nikogo. Fundacja „Podaj łapę” zainteresowała się zwierzakami biegającymi samopas, ale szybko się okazało, że nie tylko czworonogi potrzebują pomocy, ale i ich właścicielka.**

Mimo że sama ma niewiele, to zawsze przygarniała bezdomne i porzucone zwierzęta. Często sama nie jadła, ale jej podopiecznym nigdy nie brakowało jedzenia – mówi Paulina Piórkowska z Fundacji „Podaj łapę”.

Fundacja zaopiekowała się zwierzakami. Zapewniając im leczenie i zapas karmy. Szukają również domu dla jednego z psiaków – szczeniaka (www.facebook.com/media/set/?set=a.552613018125509.10737418473013274299207378&type=1).

Natomiast w pomoc pani Zuzi zaangażowała się Ewa Chmielewska – dobra dusza fundacji. – Nie jestem członkiem fundacji, ale czasem po-

magam przy zwierzętach. Gdy poznałam panią Zuzię, postanowiłam się zaangażować. Skoro mogę pomóc, to pomagam – dodaje z uśmiechem Ewa Chmielewska.

Pani Zuzia od 13 lat mieszka w budynku murowanym. Wcześniej przez trzy lata mieszkała na łące w „budzie” – jak sama ją nazwała.

– Ma astmę, nie ma leków. Ciępi na schorzenie kregosłupa i mnóstwo innych chorób związanych z jej wiekiem i ciężkimi warunkami, z jakimi musiała się zmagać przez większość życia – wylicza Paulina Piórkowska.

Jakiś czas temu wolontariusze ruszyli w internet w akcją gromadzenia najpotrzebniejszych rzeczy dla



Mimo że pani Zuzia sama ma niewiele, to zawsze przygarniała bezdomne i porzucone zwierzęta. Często sama nie jadła, ale jej podopiecznym nigdy nie brakowało jedzenia

Fot. Fundacja „Podaj łapę”

mieszkanek Szklar Górnych. – Naprawdę są ludzie o dobrych sercach. Był odzew na naszą akcję. Mamy już między innymi meble, brakuje wciąż garnków i talerzy – mówi Ewa Chmielewska.

Potrzeby są jednak jeszcze większe. Wolontariusze zabraли się za sprzątanie lokum pani Zuzi. Stare przegniłe meble trzeba wyrzucić. Przyda się też malowanie. – Jeśli będzie trzeba, sama kupię farbę i pomaluję – przekonuje pani Ewa, która kupiła już trochę opału dla pani Zuzi.

Mieszkanek Szklar Górnych potrzebuje też między innymi opału na zimę, ubrań, a także, w tej chwili może przede wszystkim, jakiegoś linoleum na podłogę lub wykładziny czy dywanów, bo w jej domu jest goły beton. – W zimie będzie tam strasznie zimno, jeśli nie zakryjemy tego betonu – dodaje Paulina Piórkowska.

Jeżeli ktoś ma jakieś rzeczy, które przydałyby się 76-letniej pani Zuzi i chciałby pomóc, powinien skontaktować się z Ewą Chmielewską, dzwoniąc pod numer 668 180 959. Ona będzie najlepiej wiedziała, czego w tej chwili pani Zuzia potrzebuje najpilniej.

W pomoc zaangażowali się już między innymi sołtys Szklar Górnych, a także ksiądz. Wolontariusze zwrócili się też do GOPS-u w sprawie pani Zuzi.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

ONE LOVE SOUND FEST 2013

23.11.2013 WROCLAW :: HALA STULECIA

NAJWIĘKSZY HALOWY FESTIWAL REGGAE W EUROPIE

GENTLEMAN & THE EVOLUTION GER MISTY IN ROOTS UK
 BEENIE MAN JAM RAGGASONIC FR CONGO NATTY & TENDR FLY UK
 MIGHTY CROWN JAP EQUIKNOXX & MASICKA JAM THE HEATWAVE UK
 MALEO REGGAE ROCKERS PL RAS LUTA PL TABU PL BAS TAJPAN PL
 DANCEHALL MASAK-RAH PL SPLENDID SOUND PL

Ceny biletów:
 Promocja do 30.09.2013 - 80 zł; 01.10 do 31.10.2013 - 90 zł; 01.11 do 22.11.2013 - 100 zł; w dniu Festiwalu 23.11.2013 - 120 zł
 Bilety Golden VIP Ticket: Promocyjna cena do 30.09.2013 - 130 zł; 01.10 do 31.10.2013 - 140 zł; 01.11 do 22.11.2013 - 150 zł; w dniu Festiwalu 23.11.2013 - 170 zł

www.facebook.com/one.love.wroclaw
www.one.love.pl

Wjechał do rowu, dostał mandat

Brawura przyczyną dachowania

■ Kierowca citroena, jadący od strony Obory, wjeżdżając do Szklar Górnych stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu, a następnie dachował. Na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń. Ucierpiał jedynie samochód.

Do wypadku doszło 30 września o godz. 14.10. Jak informuje oficer prasowy lubińskiej policji, Jan Pocięcha, sprawca kolizji to 44-letni mieszkaniec Głogowa. Za brawurową jazdę został ukarany mandatem. **JOANNA MICHALAK**



Wyglądało groźnie, ale kierowca auta nie odniósł żadnych obrażeń



Sąd warunkowo umorzył karę

Jeden leśnik bez kary, sprawa dwóch w toku

» Były komendant strazy leśnej z lubińskiego nadleśnictwa nie będzie karany. Mimo że Marcin P. był zamieszany w ustawienie przetargu na zakup służbowego samochodu terenowego, sąd i prokuratura uznały, że postępowanie przeciw niemu można umorzyć na dwa lata próby.

Sprawa wyszła na jaw w ubiegłym roku. Jako funkcjonariusz publiczny Marcin P. przekroczył swoje uprawnienia i wszedł w porozumienie z dostawcą samochodu o wartości 174.529 zł brutto. Chodziło o to, by konkretna firma mogła wygrać przetarg na dostawę auta, co było działaniem na szkodę lubińskiego nadleśnictwa.

Co do winy 38-letniego leśnika nie było wątpliwości, zresztą sam leśnik przyznał się do winy. Ale pojawiły się okoliczności łagodzące i prokurator skierował do sądu wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego uznając, że właściwości i warunki osobiste



– Prokurator wyraził przekonanie, że popełnienie czynu przez Marcina P. miało charakter epizodyczny i w dużym stopniu uprawdopodobnione jest, że swoim zachowaniem nie będzie on w przyszłości popełniał przestępstw – tłumaczy Liliana Łukasiewicz, rzecznik legnickiej prokuratury okręgowej

Marcina P. i jego dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

– Prokurator wyraził przekonanie, że popełnienie czynu przez Marcina P. miało charakter epizodyczny i w dużym stopniu uprawdopodobnione jest, że swoim zachowaniem nie będzie on w przyszłości popełniał przestępstw – tłumaczy Liliana Łukasiewicz, rzecznik legnickiej prokuratury okręgowej. – Ponadto okoliczności sprawy nie wskazują jed-

noznacznie na to, aby podejrzany biorąc udział w procedurze dotyczącej przeprowadzenia przetargu odniósł lub spodziewał się określonej korzyści finansowej bezpośrednio dla siebie. Nie można także tracić z pola widzenia postawy podejrzanego Marcina P., tj. faktu przyznania się do winy, złożenia wyczerpujących wyjaśnień. Nadto uzyskane w śledztwie opinie wskazały, że podejrzany zarówno w pracy, jak i w miejscu zamieszkania posiadał nieposzlakowaną opinię, podejmując działania także na rzecz społeczności lokalnej – dodaje.

Sąd karę warunkowo umorzył. Leśnik musi jednak zapłacić 2 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wyrok jest prawomocny.

Postępowanie, co do pozostałych osób objętych śledztwem legnickiej prokuratury, prowadzone przeciwko 34-letniemu nadleśniczemu Damianowi M. i 35-letniemu inżynierowi nadzoru w lubińskim nadleśnictwie Pawłowi C. nadal jest w toku. Mężczyznom grozi do 10 lat więzienia.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

HELIOS

NOCNE MARATONY
FILMOWE

MACZETA

START: 18.10 – GODZ. 22:00

ZAGRAMY:

MACZETA MACZETA ZABIJA

GRINDHOUSE:

VOL.1 DEATH PROOF VOL.1 PLANET TERROR

Szczegóły na www.helios.pl

Kino Konesera

• cykliczne pokazy
• ambitne filmy
• wybitni twórcy

14 października

Pokaz filmu:

Książę nie z tej bajki



KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA
GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Wpadł na gorącym uczynku

Demontował akurat stalowe elementy, gdy zauważyli go policjanci – ścinawscy mundurowi zatrzymali 33-letniego mieszkańca miasta, który kradł fragmenty torów kolejowych.

Jak ustalili funkcjonariusze nie była to jego pierwsza kradzież. Procedurem tym zajmował się już od kwietnia.

– Mężczyzna przyznał się, że uczynił sobie z tego przestępstwa stałe źródło dochodów – tłumaczy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji. – Policjanci udowodnili mu, że demontował prawie 2,5 tony elementów infrastruktury kolejowej, działając na szkodę Polskich Kolei Państwowych. Skradziony towar zbywał w skupach złomu na terenie miejsca swojego zamieszkania – dodaje.

Teraz mężczyzna stanie przed sądem. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

MS

Chciał skorumpować

Postanowił pomóc koledze i sam wpakował się w kłopoty. Za zaproponowanie lubińskim policjantom przyjęcia stułotowej łapówki czeka go kara. Od roku do 10 lat więzienia.

W lipcową noc mundurowi zatrzymali do kontroli volkswagena golfa. Okazało się, że kierowca nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wypisując mu 500-złotowy mandat spytali pasażera czy ma prawo jazdy i czy może kontynuować jazdę. Wtedy towarzysz podróży zaproponował funkcjonariuszowi: – Dam panu stówkę, jak nie będzie mandatu.

– Oskarżony o łapownictwo czynne to 29-letni Damian G. z Polkowic – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Ma wykształcenie zawodowe, pracuje jako górnik operator, był już karany sądownie – dodaje oskarżyciel.

JOM

Szofer stracił prawo jazdy

Gdyby jechał przepisowo, prawdopodobnie nie zwróciłby na siebie uwagi policjantów z lubińskiej drogówki. 3 października rano kierowca ciągnika siodłowego z naczą na czerwonym świetle przejechał skrzyżowanie ul. Ścinawskiej z drogą krajową nr 3. I wtedy zaczęły się jego poważne kłopoty.

Szofer został zatrzymany do kontroli. – Jak się okazało, nie było to jedynie jego przewinienie. Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że miał niemal pół promila alkoholu w organizmie – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Kierowca, 41-letni mieszkaniec województwa lubuskiego, stracił prawo jazdy. Za jazdę po alkoholu odpowie przed sądem. Może mu grozić areszt lub grzywna do 5 tys. zł. Jak zapewnia rzecznik policji, ciężarówka wyjechała z miasta kierowana przez trzeźwego następcę.

KRYMINALKI

Uciekał przed policją

Wjechał pod kapliczkę

» Nie zatrzymał się do rutynowej kontroli drogowej. Postanowił uciekać. Po przejechaniu zaledwie kilkuset metrów wbił się w wybetonowany rów. Dokładnie pod przydrożną kapliczką z postaciami świętych wewnątrz. Najwyraźniej opatrność czuwała, bo choć uciekinierzy zostali ranni, to – jak stwierdzili lekarze – żadnemu z nich nie grozi utrata życia.

Wszystko działa się w środowe przedpołudnie (2 października) na drodze krajowej nr 3. Policjanci z lubińskiej komendy, którzy od wielu miesięcy szczególnie patrolują trasę w Karczewiskach, postanowili skontrolować forda mondeo na mi-

lickich numerach rejestracyjnych. Kierowca nie zamierzał się zatrzymać. Jak się później okazało, ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. – Funkcjonariusze dali mu wyraźne sygnały świetlne i dźwiękowe, aby się zatrzymał – relacjonu-

je aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. Kierowca przyspieszył jednak i zaczął uciekać w kierunku Legnicy. Mundurowi ruszyli w pościg. Gdy ford dojeżdżał do sygnalizacji świetlnej w Kochli-

cach, obok żółtego fotoradaru, próbował ominąć z prawej strony inne pojazdy. Wtedy kierowca stracił panowanie nad samochodem i wjechał do przydrożnego rowu.

Trzy ofiary wypadku, kierowcę i dwóch pasażerów, odwieziono do szpi-

tałi w Legnicy i Lubinie.

Najciężej ranny został kierowca. W wyjaśnienie okoliczności zdarzenia zaangażował się prokurator. Po wypadku ruch na drodze krajowej nr 3 w kierunku Legnicy był utrudniony.

JOANNA MICHALAK

Czeka na trzeci wyrok

Audiowizualnych Kryminalna pasja

■ Po raz trzeci w życiu usłyszał ten sam zarzut: nielegalne posiadanie broni palnej. Pięćdziesięcioletni mieszkaniec gminy Rudna z „wystrzałowym” hobby zmagają się od co najmniej 2009 roku. Za to przestępstwo był już dwukrotnie karany. Wkrótce czeka go kolejny wyrok.

W pierwszej połowie czerwca br. na jego posesji pojawiło się czterech policjantów. Mundurowi podejrzewali, że przechowuje pochodzące z kradzieży grzejniki. – W tym czasie gospodarz spokojnie rozwiązywał linki od paralołni, jednak nagle zmienił mu się nastrój i zaczął udaremniać policyjne czynności – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Z aktu oskarżenia wynika, że Michał B. próbował uderzyć jednego z policjantów. Do mundurowych zwracał się w wulgarny i znieważający sposób. Za wszelką cenę starał się przegonić ich ze swego podwórka, m.in. zamykając bramę wjazdową. Funkcjonariusze zastosowali tzw. chwyt obездwładniający i zakuli go w kajdanki.

Podczas przeszukania domu okazało się, że faktycznie ukrywał kradzione grzejniki. Ponadto, oprócz trzech sztuk broni pneuma-

tycznej, znaleziono u niego dwa karabiny marki Mauser i Voere oraz 85 sztuk różnej amunicji, na co nie miał pozwolenia.

U Michała B. oprócz trzech sztuk broni pneumatycznej, znaleziono dwa karabiny marki Mauser i Voere oraz 85 sztuk różnej amunicji, na co nie miał pozwolenia

Oskarżony nie przyznał się do znieważenia policjantów i nielegalnego posiadania broni. – Przekonywał, że broń należy do jego znajomych z Ukrainy, którzy ukryli ją u niego z obawy przed synem. – Takie tłumaczenia są niewiarygodne, ponieważ Michał B. był już dwukrotnie karany za to przestępstwo, stąd miał świadomość grożących mu konse-

kwencji – zauważa rzecznik prokuratury.

O dalszych losach pięćdziesięciolatka zadecyduje wkrótce Sąd

Rejonowy w Lubinie. Mężczyzna ma wykształcenie średnie i pracuje w kopalni. Grozi mu kara od sześciu miesięcy do lat ośmiu więzienia.

JOANNA MICHALAK



Fot. archiwum policji

Zapaliła się lampa

Alarm w gimnazjum

2 października tuż po godzinie 10 na miejsce udały się dwa zastępy straży pożarnej. – Pomieszczenie było już w miarę przewietrzone. Nasze działania polegały na przygaszeniu pożaru – tłumaczy strażak.

Dyrektor szkoły Hanna Grocholska potwierdza, że na szczęście nic poważnego się nie stało. – Kiedy tylko pojawił się dym, natychmiast ewakuowaliśmy uczniów i wyłączyliśmy prąd. Prawdopodobnie doszło do zwarcia instalacji – wyjaśnia dyrektorka. – Dla bezpieczeństwa wezwaliśmy też straż pożarną – dodaje.

Kiedy tylko pojawił się dym, natychmiast wezwano straż pożarną, ewakuowano uczniów i wyłączono prąd

Sala gimnastyczna była zamknięta do końca tygodnia. – Choć całe oświetlenie jest tam nowe, elektryk musiał je sprawdzić, by zapobiec po-

dobnym sytuacjom – podkreśla dyrektor.

Strażacy sprawdzili poziom zadymienia w szkole i okazało się, że sala została

dobrze przewietrzona, dlatego pozostałe zajęcia w szkole mogą odbywać się normalnie.

MARIOLA SAMOTICHA

» Gimnazjaliści kończyli właśnie lekcję wychowania fizycznego, kiedy na sali nagle pojawił się dym. – Otrzymałmy zgłoszenie, że w Gimnazjum nr 1 przy ulicy Szpakowej zapaliła się lampa oświetleniowa – potwierdza dyżurny lubińskiej straży pożarnej.



Fot. Marcelina Falkiewicz

Są już w rękach naszej policji

Szajka z Wrocławia

■ Trafili na ślad nielegalnego procederu i rozbili grupę, zajmującą się wyrabianiem nielegalnych wiz do Polski – podejrzanych jest czworo wrocławian, których właśnie zatrzymała lubińska policja.

Jak szacują funkcjonariusze, w ten sposób na terenie naszego kraju nielegalnie mogło wjechać nawet kilkuset obcokrajowców z kilku państw. – W tej sprawie zatrzymano cztery osoby. Trzech mieszkańców Wrocławia w wieku od 22 do 32 lat oraz 34-letnią wrocławiankę – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Funkcjonariusze ustalili, że każda osoba w grupie miała jasno określone zadania.

– Tak zwany „drukarnik” przygotowywał sfałszowane dokumenty, z których wynikało, że fikcyjna firma na terenie Polski ma zamiar zatrudnić obcokrajowca. W ten sposób przygotowane dokumenty „kurier” dostarczał do kilku urzędów

pracy na terenie Dolnego Śląska – relacjonuje rzecznik policji. – Tam uzyskiwał stosowne potwierdzenia przez urząd. Następnie drogą elektroniczną kopie dokumentów trafiały do krajów docelowych, a ich oryginały przewoził kierowca autokarów. Odbiorcy pozostało zgłosić się w swoim kraju do odpowiednich urzędów, gdzie uzyskiwał wizę wjazdową do Polski – uzupełnia.

Zatrzymanym wrocławianom udowodniono już kilkadziesiąt czynów. Ale zdaniem mundurowych, takich przypadków może być nawet kilkaset. Oszuści mieli pomagać uzyskać fałszywe wizy obywatelom Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Rosji. I to nie tylko w przyjeździe do Polski, ale też innych krajów Unii Europejskiej.

– Teraz policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy oraz nie wykluczają kolejnych zatrzymań. Wrocławianom może grozić kara do 3 i 5 lat pozbawienia wolności – dodaje Jan Pocięcha.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



Centrum Innowacji Audiowizualnych MPWIK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Informujemy, że 14. października upływa termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc wrzesień 2013 r.

Każdy właściciel nieruchomości, który z różnych względów, nie dopełnił jeszcze obowiązku uiszczenia opłaty zobowiązany jest do uregulowania należności w podanym wyżej terminie.

Od nieterminowych wpłat będą naliczane odsetki zgodnie z obowiązującymi przepisami. Należy samemu pamiętać o obowiązku wnoszenia comiesięcznych opłat, ponieważ nie będą wystawiane żadne faktury lub rachunki, ani wysyłane odrębne powiadomienia.

Opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy wносить na indywidualny numer konta. Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi opłatę na rzecz Gminy Miejskiej Lubin i będzie uiszczana w systemie miesięcznym.

Opłatę należy wносить **w wysokości wpisanej w deklaracji** o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Odwiedź naszą stronę: www.odpady.lubin.pl

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin można zgłaszać: faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu 76 746 80 92, 76 746 80 93, 76 80 94, a także na adres e-mail: odpady@odpady.lubin.pl

Składanie deklaracji w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1, pok. 304, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15.



Pod Szkołą Podstawową nr 14 zasadzono 31 cebulek tulipanów

Fot. Marcelina Falkiewicz

Holenderskie rośliny na cześć generała

Zasadzili tulipany

» 31 tulipanów posadzili na swoim dziedzińcu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 im. generała Broni Stanisława Maczka. Jak tłumaczy Andrzej Pudełko z urzędu miejskiego, są to szczególne kwiaty, które hodowano przez kilkanaście lat w Holandii, specjalnie na cześć patrona placówki.

Dzięki współpracy miasta z 10. Brygadą Kawalerii Pancerniej im. generała Broni Stanisława Maczka oraz Szkołą Podstawową nr 14 udało się stworzyć unikatową odmianę tulipana na

cześć patrona. Czerwonomalinowy kwiat z białą obwódka został poświęcony 25 kwietnia przez syna generała, Andrzeja Maczka, w Ambasadzie Królestwa Niderlandów w Warszawie. Kwiat był

hodowany przez prawie 16 lat – opowiada urzędnik.

Po odśpiewaniu pieśni patriotycznych, uczniowie wraz z przedstawicielami urzędu miejskiego włożyli w ziemię 31 cebulek. – Generał Stanisław Maczek jest dla nas wzorem. Był dobrym człowiekiem, bo walczył o wolność ludzi nie tylko na terenie Polski. Dzięki tym kwiatom będzie powracał do nas każdej wiosny, gdy zakwitną tulipany – mówią Ines, Karoli-

Dyrektor placówki, Joanna Piękna, jest dumna ze swoich uczniów. – Bardzo zależy nam na tym, by nasze dzieci wiedziały jak najwięcej na temat swojego patrona –

na, Weronika i Julia, uczennice Szkoły Podstawowej nr 14, które brały udział w uroczystości.

Dyrektor placówki, Joanna Piękna, jest dumna ze swoich uczniów. – Bardzo zależy nam na tym, by nasze dzieci wiedziały jak najwięcej na temat swojego patrona. Takie akcje niewątpliwie się do tego przyczyniają. Nie ma w naszej szkole ucznia, który nie powiedziałby choć kilku zdań na temat patrona – zapewnia dyrektor.

Urzędnikom zależy, by tulipany Stanisława Maczka pojawiły się również przy obwodnicy, której generał jest patronem. – Staramy się o pozyskanie większej liczby cebulek, by oprócz dziedzińca szkoły udekorować aleję Generała Broni Stanisława Maczka. Może uda nam się otrzymać kilka tysięcy cebulek – liczy Andrzej Pudełko.

MARCELINA FALKIEWICZ



Centrum Innowacji Audiowizualnych
Muza
www.ckmuza.eu



Światowa prapremiera w Teatrze Rozrywki 2004

Teatr w Lubinie

CHOLONEK

14.10.2013, godz. 19:00, bilety 50 i 60 zł
Centrum Kultury „Muza”
Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 lub internetowo na www.ckmuza.eu



SZYMON ZYCHOWICZ

ALEKSANDRA OSIECKA

KONCERT

19.10.2013

GODZ. 19:00

CENTRUM KULTURY „MUZA”
KLUB „POD MUZAMI”

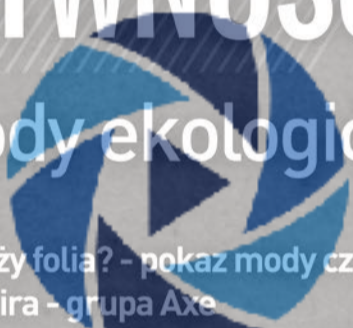
BILETY: 30 ZŁ (W DNIU KONCERTU 40 ZŁ)
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 LUB NA WWW.CKMUZA.EU

Z „MUZĄ” JESTEŚ ZAWSZE W CENTRUM KULTURY

13 PAŹDZIERNIKA

KULTURA KREATYWNOŚCI

pokaz mody ekologicznej



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

- 16:00 // Do czego służy folia? - pokaz mody cz. I
- 16:30 // Pokaz Capoeira - grupa Axe
- 16:45 // Czy folia to tylko opakowanie? - pokaz mody cz. II
- 17:15 // Otwarta lekcja Capoeira - grupa Axe
- 17:30 // Zakończenie



fot. Katarzyna Żabińska



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

Zakup Kontrolowany na terenie miasta Lubina

» *Specyfika problemów związanych z uzależnieniem u młodocianych polega głównie na szybkości rozwoju uzależnienia.*

Udzieka w wieku czter-nastu, piętnastu lat, które zaczyna mieć systematyczne kontakty z alkoholem lub innymi narkotykami pełne uzależnienie może rozwinąć się już po kilku miesiącach. To tempo rozwoju uzależnienia od substancji psychoaktywnych u dzieci i młodzieży uwarunkowane jest głównie chemicznym działaniem narkotyków na sferę przeżywanego uczucia i emocji oraz niedojrzały system wartości

Niepokojący jest fakt, że dzieci i młodzież mają częste i systematyczne kontakty z alkoholem i innymi narkotykami. Wpisują się one coraz mocniej w świadomość młodych ludzi, są ogólnie dostępne i coraz bardziej popularne. Wg danych PARPA ponad 80% nastolatków ocenia nabycie alkoholu jako łatwe. Dotyczy to tych młodych ludzi, którzy samodzielnie nabyli alkohol. Zaledwie 10% zakupów alkoholu kończy się odmową sprzedaży ze względu na młody wiek. Badania ankietowe przeprowadzone w lubińskich szkołach pod-

stawowych i gimnazjach potwierdzają wczesny wiek inicjacji, zarówno nikotynowej, jak i alkoholowej, a także wskazują na wysoki odsetek dzieci i młodzieży szkolnej mającej już pierwsze doświadczenia z używkami, w tym dopalaczami i narkotykami. Dzieci w wieku piętnastu lat pytane, czy byłyby w stanie utrzymać abstynencję alkoholową do osiemnastego roku życia nie są w stanie jednoznacznie podjąć takiej decyzji. Świadczy to o silnej ciekawości i potrzebie eksperymentowania z używkami. Poza tym o trudności w wyobrażeniu sobie, że niektóre sytuacje społeczne takie jak dyskoteki, imprezy, egzaminy mogą odbywać się bez wspomagania chemicznego. Tendencja ta pokazuje, że młodzi ludzie są zależni od potrzeby sztucznego regulowania własnej samooceny i emocji. Innym niepokojącym zjawiskiem jest rosnąca z roku na rok liczba pijących dziewcząt oraz młodych kobiet. Mając świadomość wagi problemu Sekcja Profilaktyki Uzależnień w czerwcu br. przy współpracy z Cen-

trum Działań Profilaktycznych zrealizowała na terenie Lubina projekt profilaktyczno - interwencyjny pod hasłem „Zakup Kontrolowany - Tajemniczy klient” mający na celu zmniejszenie zjawiska sprzedaży alkoholu nieletnim poprzez edukację w obszarze profilaktyki uzależnień i modelowanie właściwych postaw ze strony dorosłych.

Projekt składał się z dwóch etapów - zakupu kontrolowanego i szkolenia dla sprzedawców w punkcie sprzedaży, które miało na celu przekazać podstawową wiedzę na temat tego czym jest alkohol, co to jest choroba alkoholowa, jakie są mechanizmy jej działania oraz negatywnych skutków krótko- i długoterminowych jego spożywania, szczególnie przez nieletnich, nietrzeźwych i kobiety w ciąży. W trakcie szkolenia poruszono aspekty prawne związane ze sprzedażą alkoholu nieletnim i okolicznościami utraty koncesji na sprzedaż alkoholu, a także ćwiczone praktyczne umiejętności asertywnej rozmowy i rozpoznawania wieku oraz braku trzeźwo-

ści osób kupujących alkohol. Wszyscy sprzedawcy otrzymali certyfikaty potwierdzające ukończenie kursu oraz materiały szkoleniowe.

Wdrożenie projektu „Zakup Kontrolowany” ma uwrażliwić dorosłych na sytuację sprzedaży alkoholu nieletnim oraz ma uświadomić sprzedawcom i świadkom sprzedaży alkoholu w sklepach, że dorosły wygląd młodego człowieka nie oznacza pełnoletności upoważniającej do zakupu napojów alkoholowych.

Ideą przewodnią projektu był zakup alkoholu przez osobę pełnoletnią, ale wyglądającą i zachowującą się jak nieletnia. Tajemniczym klientem w naszym projekcie był 18-letni chłopak, którego wygląd i zachowanie mogły budzić wątpliwości co do dojrzałości i wieku metrykalnego. Chłopak był przeszkolony i w obecności psychologa (sytuacja kontrolowana) usiłował kupić alkohol, zachowywał się przy tym niepewnie, dopytywał o ceny piwa, o jego smak, działanie, najbardziej popularne

jego rodzaje itp. co powinno wzbudzić podejrzenie każdego świadomego i wzorowego sprzedawcy. Projektem objęliśmy 50 sklepów spożywczych, które znajdowały się w pobliżu lubińskich szkół. Każdy zakup alkoholu został potwierdzony paragonem z punktu sprzedaży. W trakcie zakupu kontrolowanego wyłoniły się trzy postawy sprzedawców: sprzedawcy, którzy nie pytając o dowód tożsamości sprzedawali alkohol. Sprzedawcy, którzy wprawdzie zapytali o dowód osobisty, ale go nie otrzymali, a pomimo tego sprzedali alkohol i tacy, którzy nie sprzedali alkoholu bez okazania dokumentu tożsamości, pomimo zapewnienia o pełnoletności kupującego alkoholu.

Ogólny bilans projektu wykazał, że na 50 kontrolowanych sklepów aż w 40 sprzedano alkohol „Tajemniczemu klientowi”. Na uwagę zasługuje fakt, że sprzedawcy sprzedają alkohol nieletnim, nie wydając przy tym paragonu. Rezultat przeprowadzonego projektu jest bardzo

niepokojący, świadczy o niskiej świadomości problemu nadużywania środków psychoaktywnych przez nieletnich, zarówno wśród sprzedawców, jak i właścicieli sklepów.

Jeżeli chcesz poszerzyć wiedzę z obszaru problemów nadużywania oraz uzależnienia od alkoholu i innych używek wśród dzieci, młodzieży i dorosłych zapraszamy do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie, do Sekcji Profilaktyki Uzależnień, w której specjaliści udzielają pomocy edukacyjnej i terapeutycznej z zakresu problematyki uzależnień od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych.

Numery kontaktowe Sekcji Profilaktyki Uzależnień: 76 7463405 lub 76 7463410

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.mops.lubin.pl w zakładce Sekcja Profilaktyki Uzależnień.

PRZYGOTOWANO NA POSTAWIE
OPRACOWANIA EWY SOBOLEWSKIEJ
- PSYCHOLOGA, GŁÓWNEGO SPECJALISTY
MOPS



Centrum Innowacji Audiowizualnych

LUBIN ZALESIE



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.



ZIELONY ZAULEK

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.



www.blockpol.pl

• NOWE MIESZKANIA RÓŻNEJ WIELKOŚCI!
• LOKALE USŁUGOWE!

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Ogólnopolski Tydzień Kariery

» Odkryj talenty swojego dziecka

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie 14-18 października 2013 r. współuczestniczy w organizacji Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery zainicjowanego przez Stowarzyszenie Doradców Szkolnych i Zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ogólnopolski Tydzień Kariery ma na celu inspirowanie ogólnopolskich i lokalnych inicjatyw, działań i kreatywności na rzecz rozwoju poradnictwa zawodowego, wzmocnienie świadomości potrzeby wsparcia dla lepszej edukacji, pracy i kariery.

Tegoroczny Ogólnopolski Tydzień Kariery to już V edycja i organizato-

rzy nadali jej tytuł „Odkryj talenty swojego dziecka” i (cyt.) „... kierują działania w stronę resortu edukacji. Każdy może być odkrywcą talentów zarówno swoich dzieci, jak i uczniów, a także wszystkich potrzebujących wsparcia w tym zakresie. Wiele osób swoje talenty odkrywa w wieku dojrzałym, bo wcześniej nie było można, bo nikt się tym nie zajmował, bo „powiedziano, że talenty mają ci uzdolnieni artystycznie”. Zatem zapraszamy do pospolitego ruszenia w odkrywaniu talentu/talentów dzieci, młodzieży i osób dorosłych...”

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie zaplanował

w ramach OTK szereg różnorodnych działań, które promują poradnictwo zawodowe oraz pozwalają odkryć talenty. Nasza oferta skierowana jest dla uczniów szkół średnich oraz bezrobotnej młodzieży posiadającej wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne.

Proponujemy:

✓ dla osób bezrobotnych 14 października 2013 r. – Grupową Informację Zawodową – „Wybór zawodu i zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy” prowadzoną przez doradców zawodowych.

✓ dla uczniów ostatnich klas szkół średnich:

- Grupowe Informacje Zawodowe „Usługi i instrumenty rynku pracy + EURES + OHP” Przeprowadzoną przez doradców zawodowych, pośrednika EURES oraz pośrednika pracy Punktu Pośrednictwa Pracy OHP w Lubinie,
- Porady grupowe „Samopoznanie” (zajęcia warsztatowe) prowadzone przez doradców zawodowych,
- Przeprowadzenie komputerowego badania testowego – Kwestionariusz Zain-

teresowań Zawodowych dla osób zainteresowanych (ukończony 16 rok życia).

Kwestionariusz Zainteresowań Zawodowych to badanie określające preferencje i zainteresowania zawodowe. KZZ określa poziom zainteresowań artystycznych, badawczych, handlowych, komunikacyjnych, konwencjonalnych, mechanicznych, opiekuńczych, perswazyjnych, przedsiębiorczych, realistycznych, społecznych oraz poziom potrzeby aprobaty społecznej i reakcji na nowe sytuacje,

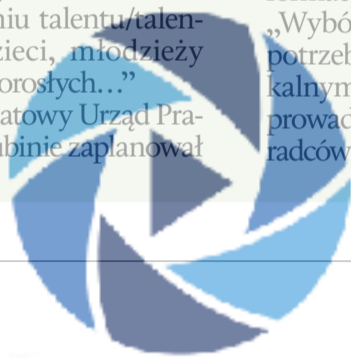
- poradę grupową „Dokumenty aplikacyjne”, której finałem będzie konkurs na

najlepiej napisane dokumenty aplikacyjne, a główną nagrodą możliwość odbycia 4-miesięcznego stażu finansowanego przez urząd pracy, po ukończeniu szkoły.

- Ww. porada i konkurs zostaną także przeprowadzone w Klubie Pracy w Rudnej dla uczniów Zespołu Szkół Rolniczych.

Proponowane zajęcia odbędą się w PUP – Sala Informacji Zawodowej oraz na terenie szkół, które zgłoszą chęć uczestnictwa w Ogólnopolskim Tygodniu Kariery.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
VIOLETTA NIEMCZAK-DĄBROWSKA



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

V Otwarte Mistrzostwa Lubina w Nordic Walking

Zapraszamy
na nasze obiekty!

**BASEN USTRONIE - HALA SPORTOWA
- KRĘGIELNIA / BOWLING -
LODOWISKO - BASEN CENTRUM 7
- SIŁOWNIA - BOISKA SZTUCZNE**



Regionalne Centrum Sportowe Sp. z o.o.

ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin
tel. 76/ 846 08 28



**Lubin, 13.10.2013
godz. 11.00**

(górkę za PKS-em przy
ul. M. Skłodowskiej - Curie)

Więcej informacji na:

www.rcslubin.pl
www.facebook.com/RCSLubin

Organizator:



Sponsorzy:



Partnerzy:



www.lubin.pl



Do serca przytul kota
Jej cierpienie już się skończyło



Przeszła katusze, gdy oprawcy wciskali jej na szyję metalowe blaszki. Ale ta historia kończy się happy endem. Jak nas poinformował weterynarz Marek Walkowicz z lubińskiej lecznicy Animvet, dręczona kotka znalazła nowy dom.

Ta historia poruszyła serca wielu lubinian. Nasi Czytelnicy nie mogli zrozumieć jak można być tak okrutnym i dręczyć bezbronne zwierzę. Proponowali nawet surowe kary dla sadystów. Na szczęście zwierzęciu nic już nie grozi. 2-miesięczna kotka ma już nowego właściciela, który na pewno nie zrobi jej krzywdy.

A w potrzebie są kolejne zwierzęta. Do lecznicy przy ulicy Słowiańskiej dwa 5-tygodniowe kocurki. – Biedne zwierzęta ktoś podrzucił na pasie zieleni koło Castoramy, tylko cudem uniknęły śmierci pod kołami. Kotki są podziębione, mają chore uszy i wymagają kilku dni leczenia. Po tym czasie mogą zostać przysparzone – zapewnia weterynarz.

Kontakt z lecznicą: ulica Słowiańska 4, tel. 76 842-17-88. Najlepiej w godz. 9-19.
Wojciech Niedzielski

! Historyczna Pocztówka (2)

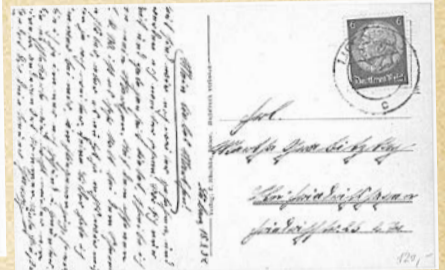


dane wydawnicze:

Wydawca: Verlag: E. Nitschke, Lüben

Data stempla: 15.3.[19]39

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 15.3.390



Urząd Miejski - Augustaheim

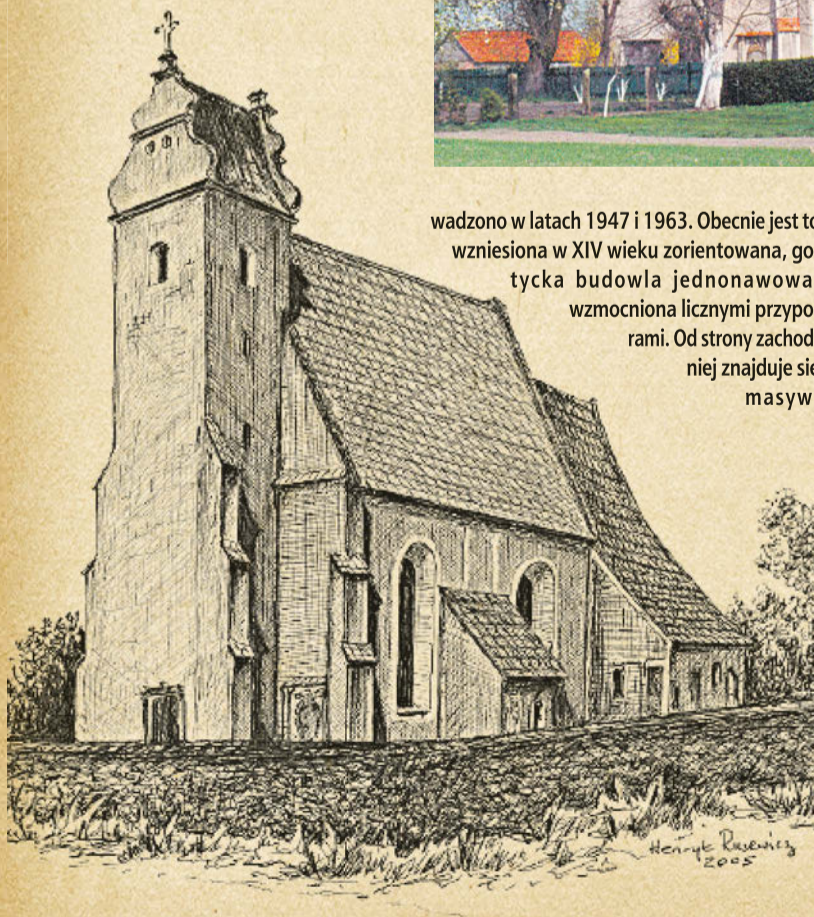
„Dom Augusty” (Augustaheim). Nazwa domu była związana z Augustą Marią Luizą Katarzyną von Sachsen-Weimar-Eisenach (1811-1890), żoną cesarza Wilhelma I, cesarową Niemiec i królową Prus. Przed dojściem Hitlera do władzy w budynku mieścił się dom opieki społecznej. W okresie narodowego socjalizmu wszystkie instytucje zostały objęte kontrolą państwa. Nie pominięto także Domu Augusty, w którym urządzono ochronkę dla dzieci Säuglingsheim. W 1942 r. działała tu także szkoła opiekunek Landesführerschule, którą prowadziły siostry z Niemieckiego Czerwonego Krzyża DRK – Deutsches Rotes Kreuz.

! Ciekawy zabytek (2)

Kościół filialny pw. św. Piotra i Pawła w Dziewinie

Lokalizacja: Dziewin **GPS:** N: 51° 22' 77" E: 16° 27' 36"

Miejskowy kościół wzmiankowany był już w 1284 roku i to już jako kościół o uprawnieniach parafialnych. Nie znamy dokładnie losów świątyni w wiekach średnich. Obecny gotycki wzniesiony został w XIV w., restaurowany w XVII w. Od czasów reformacji do zakończenia II wojny światowej kościół był użytkowany przez ewangelików. Świątynia została poważnie uszkodzona w czasie działań wojennych w styczniu 1945 roku. Po zajęciu miejscowości przez Rosjan kościół został splądrowany przez „wyzwoliciele”, którzy urządzili tu stajnię dla swoich koni. Odbudowę świątyni prowadzono w latach 1947 i 1963. Obecnie jest to wzniesiona w XIV wieku zorientowana, gotycka budowla jednonawowa, wzmocniona licznymi przyporami. Od strony zachodniej znajduje się masywna wieża o renesansowych szczytach, dobudowana w końcu XVI wieku. Całości dopełnia wydzielone, trójbocznie zakończone prezbiterium, do której od strony północnej przylega kaplica grzebalna (mauzoleum). Natomiast na całej długości ściany południowej do prezbiterium przylega prostokątna zakrystia. We wnętrzu zachowało się kilka interesujących zabytków, z których wyróżnia się manierystyczna ambona z 1595 roku, barokowy ołtarz z 1660 roku i kamienne, późnogotyckie sakramentarium oraz chrzcielnica. Znajduje się tu także rokokowy prospekt organowy z XVIII wieku. Zachowały się również piękne epitafia z XVII i XVIII wieku, wykonane w czerwonym piaskowcu oraz kilkanaście nagrobków z lat 1538 – 1608. Na uwagę zasługuje, znajdująca się w kościelnej kruchcie płyta poświęcona założycielowi dziewinińskiego majoratu, Hansowi Casparowi von Schweinitz (1725 – 1803).



wadzo w latach 1947 i 1963. Obecnie jest to wzniesiona w XIV wieku zorientowana, gotycka budowla jednonawowa, wzmocniona licznymi przyporami. Od strony zachodniej znajduje się masywna wieża o renesansowych szczytach, dobudowana w końcu XVI wieku. Całości dopełnia wydzielone, trójbocznie zakończone prezbiterium, do której od strony północnej przylega kaplica grzebalna (mauzoleum). Natomiast na całej długości ściany południowej do prezbiterium przylega prostokątna zakrystia.

We wnętrzu zachowało się kilka interesujących zabytków, z których wyróżnia się manierystyczna ambona z 1595 roku, barokowy ołtarz z 1660 roku i kamienne, późnogotyckie sakramentarium oraz chrzcielnica. Znajduje się tu także rokokowy prospekt organowy z XVIII wieku. Zachowały się również piękne epitafia z XVII i XVIII wieku, wykonane w czerwonym piaskowcu oraz kilkanaście nagrobków z lat 1538 – 1608. Na uwagę zasługuje, znajdująca się w kościelnej kruchcie płyta poświęcona założycielowi dziewinińskiego majoratu, Hansowi Casparowi von Schweinitz (1725 – 1803).

Tekst, grafika i foto Henryk Rusewicz

Muzykomaniek w konkursie

Potrzebują naszych głosów

■ **Na razie piosenka lubińskiego projektu MuzykoManiek znajduje się na 30. miejscu, ale lubinianie mogą sprawić, że powędruje w górę. – Prosimy mieszkańców Lubina, aby wsparli lokalnych artystów, czyli nas, i zagłosowali w konkursie Discovered by Good Time Radio na ekipę MuzykoMańka – zachęca Mariusz Tryniszewski, znany jako Muzykomaniek.**

To konkurs na najlepszy zespół i utwór. Good Time Radio szuka debiutujących wykonawców sceny alternatywnej w różnych gatunkach muzycznych.

– Aby zagłosować w konkursie Discovered by Good Time Radio na naszą piosenkę „MuzykoManiek u Ciebie na chacie”, trzeba się zalogować za pośrednictwem Facebook na stronie Good Time

Radio, polubić fanpage Good Time Radio i oddać głos na przykład na nasz song – mówi Muzykomaniek.

Głosowanie trwa do 15 października. 100 zespołów, które uzyskają najwięcej głosów, przejdzie do półfinału. W głosowaniu SMS-owym wybranych zostanie 20 grup. Później jury zdecyduje, kto jest najlepszy w każdej z kategorii. Wybrany zostanie także Artysta Konkursu, który w nagrodę otrzyma 10 tysięcy złotych.

Projekt Muzykomaniek to oprócz Mariusza Tryniszewskiego (bass, vocal), również Michał Kaciuba (gitara solowa) oraz Norbert Żurawski (perkusja).

Adres profilu projektu Muzykomaniek w Good Time Radio w internecie: www.goodtimeradio.pl/glosuj, MuzykoManiek,464.

MARTA CZACHÓRSKA

Renomowana Agencja Pracy
interkadra
zatrudni opiekunki do osób starszych w Niemczech.
Atrakcyjne i sprawdzone oferty pracy. Gwarantowane legalne zatrudnienie na umowę, zarobki od 850 do 1300 € netto/mies. Wymagana znajomość j. niemieckiego oraz doświadczenie w opiece.
Ul. Jaworzyńska 261, tel. 668 003 044.
Zgłoś się i wybierz zawód z przyszłością!

Reklama w
TV REGIONALNA
Tel. 502 692 816
www.tvregionalna.com

Powiatowe

Rozpoczynają negocjacje

► Wiadomo, kto może kupić szpital

Pprzed nami kolejny etap przekształcania szpitala przy ulicy Bema. Zarząd powiatu zdecydował, że do dalszego postępowania zaprosi wrocławską spółkę EMC Instytut Medyczny, aktualnego właściciela Lubmedu. Tym samym rozpoczynają się negocjacje odnośnie zbycia udziałów placówki.

Spółka EMC Instytut Medyczny była jedną z sześciu firm zainteresowanych nabyciem lubińskiego szpitala. Tzw. memorandum informacyjne zakupili także przedstawiciele miejscowych placówek: górniczy szpital MCZ, Medicus i Centrum Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych Marcin Sutkowski, a ponadto Grupa Nowy Szpital ze Szczecina i PCZ z Wrocławia. Jednak tylko oferta właściciela Lubmedu była wiążąca.

– Ta oferta została dołącznie przeanalizowana. Ostatecznie zarząd powiatu



Co będzie ustalane podczas rozmów i za jaką kwotę powiat zamierza sprzedać szpital, tego zarząd nie zdradza

podjął decyzję, że rozpoczniemy negocjacje ze spółką EMC Instytut Medyczny w celu ustalenia szczegółów zbycia akcji – tłumaczy Damian Stawikowski, wicestarosta, a jednocześnie szef zespołu negocjacyjnego.

Co będzie ustalane podczas rozmów i za jaką kwotę powiat zamierza sprzedać szpital, tego zarząd nie zdradza. Pewne jest jednak, że mając nowego właścicie-

la szpital na pewno będzie funkcjonował bez zakłóceń, a załoga będzie miała zagwarantowany pakiet socjalny.

– W zaproszeniu do negocjacji jasno określiliśmy swoje warunki. Interesowały nas cztery podstawowe kwestie: kwota minimalna, jaką za szpital ma zapłacić nowy właściciel, a także gwarancja jego istnienia, wraz z podstawowymi oddziałami, zapewnienie o prowa-

dzonych inwestycjach i rozwoju placówki oraz pakiet socjalny dla pracowników. Wszystko to już na wstępie zagwarantowała nam wrocławska spółka – zapewnia wicestarosta.

Jak szacuje Stawikowski, rozmowy powinny się zakończyć w listopadzie. – Myślę, że do końca roku powinniśmy zamknąć całą procedurę – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Ogłoszono kolejny przetarg

► Nieruchomość na sprzedaż

Starostwo ogłosiło kolejny przetarg na dawną siedzibę Zarządu Dróg Powiatowych w Lubinie. Cena wywoławcza nieruchomości to 990.000 tys. zł.

Nieruchomość położona jest przy ul. Odrodzenia 26. Działka, na której znajduje się budynek, ma kształt zbliżony do trójkąta i nie jest ogrodzona. Zjazd na działkę mieści się od ul. Odrodzenia. Przed budynkiem znajduje się chodnik oddzielony od jezdni pasem zielonym oraz miejsca parkingowe dla sześciu pojazdów. Większy parking znajduje się 35 m dalej.

Nieruchomość uzbrojona jest w sieci: elektroenergetyczną, wodną, kanalizacyjną, deszczową, gazową, telekomunikacyjną oraz ciepłowniczą.

Przetarg odbędzie się 14 listopada 2013 r. o godz. 11 w budynku Starostwa Po-

wiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, sala 128, I piętro. Wadium gotówkowe w wysokości 149.000 tys. zł należy wpłacić przelewem na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Lubinie: BNP Paribas Oddział w Lubinie – Nr 13 1600 1462 0008 0486 8322 7045, najpóźniej do dnia 7 listopada 2013 r.

Wpłaty wadium należy dokonać z takim wyprzedzeniem, aby wyżej wymieniona kwota wadium wpłynęła na wskazane konto najpóźniej 8 listopada 2013 r.

Dodatkowe informacje uzyskać można w powiecie, pok. nr 212, tel. 76-746-71-66.

ANNA ŁUCZKOWIEC



Nieruchomość położona jest przy ul. Odrodzenia 26

Na własne konto

► Zgłoś się do programu

Trwa nabór do drugiej edycji programu „Na własne konto”. Skierowany jest on do młodzieży gimnazjalnej z obszarów wiejskich, a jego celem jest pogłębienie wiedzy z ekonomii, poznanie podstaw przedsiębiorczości oraz zasad świadomego planowania ścieżki zawodowej.

Program realizowany będzie w roku szkolnym 2013/2014. Zgłaszać się do niego mogą wyłącznie gminy, które nie uczestniczyły w poprzedniej edycji. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 14 października.

W trakcie zajęć uczestnicy dowiedzą się, na czym polega umiejętność efektywnego zarządzania środkami finansowymi, wcielią się w wydawców własnej gazety, od-

wiedzą banki oraz lokalnych przedsiębiorców. Dodatkowo poznają zasady świadomego planowania własnej ścieżki zawodowej. Zdobyta wiedza będzie mogła wykorzystać w praktyce, przygotowując pracę konkursową. Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe, pieniężne oraz stypendia naukowe.

Atrakcyjność zajęć realizowanych w ramach programu, została bardzo wysoko oceniona przez uczestników poprzedniej edycji programu, w którym wzięło udział prawie 2,5 tys. uczniów z gimnazjów oraz świetlic środowiskowych z terenów wiejskich.

Szczegółowe informacje dotyczące programu i sposobu zgłaszania się do niego dostępne są na stronie www.efrwp.pl. PASGO

Uwaga! Będą objazdy

► Remont przejazdu kolejowego w Ścinawie

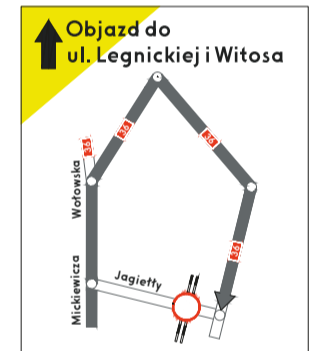
TABLICA D
wym. 1,40 1,70 m



TABLICA B
wym. 1,40 1,70 m



TABLICA C
wym. 1,40 1,70 m



TABLICA A
wym. 1,40 1,70 m



14 października rozpocznie się remont przejazdu kolejowego przy ulicy Jagiełły w Ścinawie. W pobliżu miejsca robót będą wystawione tablice informujące o objeździe. Prace mają potrwać do 19 października.

Remont zostanie przeprowadzony na zlecenie PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. – Na tym odcinku planujemy gruntowne prace remontowe, czyli wymianę szyn, podkładów, podsypki oraz nawierzchni drogowej na płyty typu Mirosław-Ujski – informuje zarządca sieci kolejowych.

Przez kilka dni kierowcy i piesi nie będą mogli korzystać z przejazdu kolejowego. Na ten czas zostaną wystawione tablice informujące o objeździe. Prace mają potrwać do 19 października.

Remont jest częścią planu modernizacji 356 km Magistrali Nadodrzańskiej, która łączy Szczecin z Wrocławiem przez Brzeg Dolny, Wołów, Głogów czy Zieloną Górę.

Planowane do 2016 r. inwestycje na tym odcinku pochłonią 305 mln zł.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Zanim podpiszesz, przeczytaj!

► Powiatowy rzecznik konsumentów przestrzega

Coraz więcej seniorów pada ofiarą nieuczciwych przedstawicieli handlowych działających w imieniu różnych dostawców usług telekomunikacyjnych – informuje Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów. Co zrobić, aby nie dać się oszukać? O czym pamiętać podczas podpisywania umowy?



Fot. Archiwum powiatu lubińskiego

– Wnikliwie czytamy dokumenty, które podpisujemy. Pamiętajmy, mamy prawo do odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa w ciągu 10 dni od jej podpisania, bez ponoszenia kosztów – przypomina Wiesława Sulima

Pośpiech jest złym doradcą. Doskonale wiedzą o tym nieuczciwi przedstawiciele handlowi dzwoniący lub pukający do naszych drzwi, którzy wykorzystują tę sytuację podczas zawierania umów.

– Scenariusz najczęściej jest ten sam. Przedstawiciel handlowy telefonicznie obiecuje, że dla stałych klientów firma przygotowała promocję i podpisanie umowy spowoduje obniżenie opłat za usługi telefoniczne. Klient zgadza się na zmianę warunków umowy abonamentowej, dokumenty podpisuje kurierowi, który zawsze bardzo się spieszy. W efekcie zamiast obiecanej promocji, otrzymuje wyższy rachunek za

świadczony usługi, gdy jest już za późno na wprowadzenie zmian – wyjaśnia Wiesława Sulima.

Skala problemu w kraju jest tak duża, że Urząd Komunikacji Elektronicznej pod koniec 2012 r. rozpoczął kampanię informacyjną „Ufaj, ale sprawdzaj”, skierowaną do osób po pięćdziesiątym roku życia.

Jest kilka sposobów na rozpoznanie naciągacza. Zazwyczaj przedstawiciele handlowi mó-

wią, że są „z telekomunikacji”, ustalmy więc dokładnie jaką firmę reprezentuje dany przedstawiciel handlowy. Kolejnym sygnałem ostrzegawczym jest zjawienie się przedstawiciela, który ma już sporządzoną umowę. Handlowcy pracujący dla firm telekomunikacyjnych nigdy nie spotykają się z klientami bez wniosku samego klienta o zmianę zasad umowy i uprzed-

niego umówienia się na spotkanie.

Nie należy ufać przedstawicielom, nawet jeżeli ich zachowanie i przedstawione argumenty nie pozostawiają zastrzeżeń. Trzeba zadbać o to, aby przedstawiciel lub kurier zostawił nam kopię zawartej umowy, regulamin usług oraz formularz odstąpienia od umowy. **Jeżeli usłyszymy, że wymienione dokumenty zostaną dostarczone pocztą, tym bardziej ich żądajmy!** Takie dokumenty powinniśmy otrzymać zaraz po podpisaniu umowy.

– Wnikliwie czytamy dokumenty, które podpisujemy. Pamiętajmy, mamy prawo do odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa w ciągu 10 dni od jej podpisania, bez ponoszenia kosztów – przypomina powiatowy rzecznik konsumentów.

Pamiętajmy też, by uczulić starszych członków rodziny na działania naciągaczy, ponieważ to głównie oni są na celowniku nieuczciwych przedsiębiorców.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Sprzedają ziemię pod budowę

► Nieszczyce w gminie Rudna

Starostwo Powiatowe w Lubinie ogłosiło przetarg na sprzedaż nieruchomości w miejscowości Nieszczyce, w gminie Rudna. Teren przeznaczony jest pod mieszkalnictwo.

Do sprzedaży jest grunt nr 94/36 o pow. 0,5572 ha. Ma on kształt prostokąta i rosną na nim pojedyncze drzewa. Działka posiada dostęp do drogi publicznej i graniczy z zabudowaniami mieszkalnymi oraz świetlicą wiejską.

Do nieruchomości doprowadzono światło i wodę, a w pobliżu znajdują się sieci: kanalizacyjna i gazowa. W miejscu tym były już budynki gospodarcze, które w 2011 r., ze względu na zły stan techniczny, zostały wyburzone.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 90 tys. zł (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy złotych). Wadium wynosi: 9 tys. zł (słownie: dziewięć tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się 4 listopada 2013 r. o godz. 11 w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, sala 128, I piętro.

Wadium gotówkowe w wysokości 9 tys. zł należy wpłacić przelewem na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Lubinie: BNP Paribas Oddział w Lubinie – nr 13 1600 1462 0008 0486 8322 7045, najpóźniej do 29 października 2013 r. Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać dzwoniąc pod numer tel. 76 74-67-166.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Powiat zachęca do lektury

► Bądź świadomym uczestnikiem krajobrazu

„Udział społeczeństwa w ochronie, zarządzaniu i planowaniu krajobrazu – podręcznik dobrych praktyk”, to publikacja wydana przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska, która trafiła właśnie do urzędów w powiecie lubińskim. Zachęcamy do zapoznania się z tą publikacją.

Wydanie to skierowane jest do wszystkich tych, którzy odpowiedzialni są za kształtowanie krajobrazu. Odpowiedzialność ta jest bardzo trudna, ponieważ obejmuje wszystkich nas, czyli społeczność lokalną i władze samo-

ządowe. W książce opisano procedury udziału społeczeństwa w procesie kształtowania krajobrazu oraz metody przeprowadzania konsultacji społecznych przez samorządy.

Wydanie jest elementem wdrażania zapisów Europejskiej Konwencji Krajobrazowej. Publikację można otrzymać w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. J. Kilińskiego 12 b, pok. 209. Książka jest dostępna również w wersji elektronicznej na stronie www.ochrona.przyrody.gdos.gov.pl w zakładce ochrona przyrody/publikacje i materiały promocyjne.

ANNA ŁUCZKOWIEC



Publikację można otrzymać w budynku Starostwa Powiatowego

Centrum Innowacji Miłosna-Karczowiska na tapecie

► Prace mogłyby ruszyć już na początku przyszłego roku

Starostwo przygotowuje się do remontu drogi powiatowej Miłosna-Karczowiska. Wybrano już nawet firmę, która zajmuje się opracowaniem dokumentacji projektowej. A prace budowlane prawdopodobnie ruszą od przyszłego roku. Jeśli tylko powiat otrzyma na ten cel dotację.

Na ten remont szczególnie czekają mieszkańcy okolicznych wsi: Miłosnej, Miłoradzic, Raszowej Małej, Raszówki i Karczowisk.

– Codzienne pokonywanie tej dziurawej nawierzchni to niemal droga przez mękę – przyznają. Dołączają się też lubinianie. Bo kiedy na trasie Lubin-Legnica lub Lubin-Wrocław dochodzi do poważniejszych wypadków, objazdy prowadzą właśnie przez tę część gminy.

Powiat wyliczył, że remont drogi będzie kosztował 7,5 mln zł. I to nie całość kilkunastokilometrowej trasy. – Najpierw zajmujemy się dwoma odcinkami, od Karczowisk do Raszówki i z drugiej strony: od Miłosnej do Miłoradzic. Te części najbardziej wymagają remontu i będą prowadzo-



Fot. Mariola Samoticha

ne równocześnie – tłumaczy Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu lubińskiego starostwa.

Prace mogłyby ruszyć już na początku przyszłego roku. Powodzenie inwestycji zależy jednak od decyzji urzędników państwowych. Powiat przyznaje, że sam nie da rady sfinalizować całości prac, więc zwrócił się o dotację z tzw. schetynówek, czyli rządowego programu wspierają-

Na ten remont szczególnie czekają mieszkańcy okolicznych wsi: Miłosnej, Miłoradzic, Raszowej Małej, Raszówki i Karczowisk

cego remont dróg. – Maksymalna wartość dofinansowania może wynieść około 3 mln zł. Wniosek

został już złożony, wyniki powinniśmy poznać na początku przyszłego roku. Jeśli otrzymamy wsparcie, od razu będziemy mogli przystąpić do remontu – dodaje dyrektor Rosik.

W ramach prac, oprócz przebudowy nawierzchni, wzdłuż drogi mają się też pojawić chodniki i dodatkowe oświetlenie. Powiat chce się też zająć odwodnieniem i budową zjazdów.

MARIOLA SAMOTICHA

Wszyscy zjechali do Przemkowa

Kraina miodem i winem płynąca

Dolnośląskie Święto Miodu i Wina to znak rozpoznawczy naszego miasta, kilkusetletni symbol, który skutecznie promuje Przemków i jego mieszkańców – zauważa burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski.

Zgadza się z nim lubiński starosta Adam Myrda, który był honorowym gościem tegorocznej imprezy. – Zawsze chętnie wspieram lokalne inicjatywy mające na celu promowanie naszego regionu. W obchodach święta uczestniczę od wielu lat i z radością obserwuję stale rosnące zainteresowanie tą imprezą – mówi starosta lubiński.

A zainteresowanie rośnie zarówno po stronie odwiedzających, jak i wystawiających. W tym roku w kermaszu uczestniczyło ponad 130 producentów, którzy oferowali rozmaite odmiany miodu, wina, nalewki i alkohole na bazie miodu. Kolejnych 100 stoisk to produkty regionalne, rękodzieło ludowe, a także wiele innych wyrobów. Osoby, które zdecydowały się odwiedzić Przemków, miały więc w czym wybierać.

Święto Miodu i Wina to także cały szereg imprez towarzyszących. Wzorem ubiegłych lat pierwszy dzień tegorocznego święta upłynął pod znakiem zmagani sportowych. Ogólnopolski Bieg po Miód z udziałem osób niepełnosprawnych, pod patronatem Jerzego Górskiego, mistrza świata w triathlonie, jest jedną z największych atrakcji imprezy. W tym roku w biegu, w którym udział może wziąć każdy bez względu na wiek, wystartowało ponad 650 osób. Uczestników dopingowały gwiazdy sportu, Sebastian Chmara i Wojciech Fortuna. Na mecie każdy z uczestników otrzymał okolicznościową czarkę miodu, a zwycięzcom poszczególnych ka-



» W Przemkowie już po raz 14. odbyło się Dolnośląskie Święto Miodu i Wina. Tłumnie zgromadzeni goście, jak co roku mogli liczyć na szereg atrakcji przygotowanych przez organizatorów. Imprezie towarzyszyło jubileuszowe, dziesiąte spotkanie osób niepełnosprawnych.



tegorii wiekowych wręczono również dyplomy i medale.

Tuż po emocjach sportowych przyszedł czas dla miłośników motoryzacji. Parada motocykli, podczas której ulicami Przemkowa przejechało ponad 300 maszyn, zapewniła niezapomniane przeżycia wszystkim miłośnikom dwóch kółek.

Atrakcji nie zabrakło również w parku Miejskim. Najmłodszy uczestnicy mogli podziwiać pokazy iluzjonistyczne oraz pobawić się w wesołym miasteczku. Rozrywkę kulturalną dla osób w różnym wieku i o różnych upodobaniach zapewniły występy muzyczno-taneczne lokalnych zespołów: Mosaika, Marzenie, Nadia czy Przemkowskiej Orkiestry Dętej. Odbył się również wzbudzający duże zainteresowanie pokaz miodobrania.

Niedzielną uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Przemkowie z udziałem księży proboszczów parafii rzymskokatolickich, prawosławnej i greckokatolickiej, pocztów sztandarowych związków, kół pszczelarzy oraz honorowych gości

W parku Miejskim podsumowano konkursy na wzo-



rową pasiekę i wzorowe gospodarstwo pasieczne Dolnego Śląska. Ogłoszono również zwycięzców konkursu na najlepszy miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich oraz miody odmianowe oferowane podczas święta.

Po części oficjalnej przyszedł czas na pokazy artystyczne. Liczne zgromadzonej publiczności zaprezentowały się: grupa Centrum Uśmiechu, Cykady z Przemkowskiego Ośrodka Kultury, zespół Bodzio Dance, a także Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca Łastiwoczka.

Na zakończenie Dolnośląskiego Święta Miodu i Wina na scenie pojawiła się największa gwiazda. Po-

chodzący z Przemkowa zespół Lemon, zwycięzca 3. edycji popularnego show „Must be the music”, przyciągnął do parku tłumy i zapewnił doskonałą zabawę zarówno młodzieży, jak i starszym uczestnikom.

– Po raz kolejny udowodniliśmy, że mały może być wielki. Przemków na te dwa wrześniowe dni stał się atrakcyjny dla ludzi nie tylko z całego regionu, ale z bardzo odległych zakątków Polski – ocenia burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski. – Przed nami jednak nowe wyzwania i nowe plany, a kolejne miodowe święto już za rok – dodaje.

PASGO



Investują w dzieci

Okolo 2,5 mln zł będzie kosztować budowa nowej siedziby przedszkola w Chobieni. Gmina wyłoniła już wykonawcę inwestycji. W najbliższych dniach władze Rudnej podpiszą z nim umowę i prześlą plac budowy. Obiekt ma być oddany do użytku w połowie przyszłego roku.

Placówka powstanie na skrzyżowaniu ulic Szkolnej i Nadrzecznej, czyli nieopodal budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, w którym obecnie mieści się gminne przedszkole. – Władze zdecydowały się na inwestycję, ponieważ dzieci w wieku przedszkolnym jest zbyt wiele, by mogły pomieścić się w budynku wraz z uczniami gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte – mówi pracownik referatu inwestycji urzędu gminy Rudna.

Powierzchnia nowego obiektu to 780 mkw. Dzieci będą miały do dyspozycji szatnie, łazienki, salę gimnastyczno-widowiskową, zaplecze sanitarne oraz pięć sal, w których będą prowadzone zajęcia. Do budynku będzie wiodła nowa droga dojazdowa i chodniki. Przy przedszkolu powstanie też parking samochodowy oraz plac zabaw. ANI

Ścinawa wypięknije

Ścinawa otrzymała dofinansowanie na projekt rewitalizacji miasta. W wyniku przetargu wyłoniono wykonawców robót. Zadanie jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju regionalnego.

Gmina Ścinawa złożyła wniosek o dofinansowanie zadania „Rewitalizacja miasta Ścinawa” w ramach „Wsparcia dla przedsięwzięć w zakresie mieszkalnictwa w miastach poniżej 10 tysięcy mieszkańców”. – Wniosek został pozytywnie rozpatrzony i na przełomie czerwca i sierpnia 2014 r. zostaną docieplone stropy w budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej Rolnik, poprawione elewacje, pomalowane klatki schodowe i wymieniona stolarka okienna w budynkach przy ul. Rynek 5, Batoiego 22, Głogowskie 8, Lipowej 8 i 10, Jana Pawła II i Szerokiej 26 – informuje pracownik Urzędu Gminy w Ścinawie. Koszt projektu rewitalizacji miasta wynosi 1 061 769, 00 zł. Gminie udało się pozyskać dofinansowanie w wysokości 638 727, 07 zł. ANI

Przetarg na nowe drogi

Już w grudniu tego roku mieszkańcy miejscowości położonych w gminie wiejskiej Lubin powinni mieć korzystać z przebudowanych lub częściowo odnowionych dróg. Urząd ogłosił przetarg na drogowe roboty budowlane we wsiach: Bukowna, Lisiec, Niemstów, Ustronie, Osiek i Raszówka. Mają powstać nowe odcinki drogi wewnętrznej w Bukownie, Niemstowie oraz Osieku. Część starej jezdni w Liścu zostanie poddana renowacji. Przebudowanie ulegnie również parking przy świetlicy wiejskiej w Liścu oraz zjazd z drogi powiatowej na Ustroniu.

– Drogi zostaną oddane do użytku 16 grudnia 2013 roku. Ze względu na rodzaj podłoża, odcinki będą budowane z różnych surowców: kostki betonowej, masy bitumicznej bądź płyt ażurowych – wyjaśnia pracownik urzędu gminy wiejskiej w Lubinie.

Aby wziąć udział w przetargu na wykonanie robót budowlanych, wykonawca musi mieć wadium w wysokości 9 tys. zł do 11 października br. ANI

Zagłosują na radnego Będą wybory

■ **Najpóźniej na początku listopada poznamy termin wyborów uzupełniających w gminie wiejskiej Lubin. Wówczas mieszkańcy Raszówki, Karczowisk, Raszowej Małej i Gorzelina zdecydują, kto zastąpi radnego Juliana Madzika, który zmarł w lipcu tego roku.**

Od chwili śmierci radnego, rada gminy miała trzy miesiące na podjęcie uchwały o wy-

gaśnięciu jego mandatu. Decyzja w tej sprawie zapadła na ostatniej sesji.

– Zgodnie z ustawą, gdy mandat wygaśnie, komisarz wyborczy będzie miał miesiąc na podjęcie decyzji i ustalenie terminu wyborów uzupełniających – informuje przewodniczący rady gminy wiejskiej Lubin, Jerzy Szumlański.

Przypomnijmy, że Julian Madzik zmarł 10 lipca. Przegrał walkę z rakiem.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz

– Gdy mandat wygaśnie, komisarz wyborczy będzie miał miesiąc na ustalenie terminu wyborów uzupełniających – informuje przewodniczącą rady gminy wiejskiej Lubin, Jerzy Szumlański (w środku)

Uroczyste otwarcie Gawronki mają świetlicę

■ **Mieszkańcy Gawronek od soboty mają nową świetlicę wiejską. Mogą tu spędzać wolny czas, rozwijać swoje zainteresowania, uczyć się, a także spotykać ze znajomymi.**

Zanim ktokolwiek przekroczył próg budynku, trzeba było uroczystie otworzyć świetlicę i poświęcić. Wstęgę przecięli: wójt gminy Rudna Władysław Bigus, radny Zdzisław Szymański, sołtys sołectwa Gawronki Piotr Gambal oraz były sołtys Włodzimierz Zoryło.

Wójt Władysław Bigus życzył mieszkańcom Gawro-

nek, aby świetlica była dla nich motywacją do organizowania różnych inicjatyw. Przekazał również opiekunce świetlicy kronikę, w której będzie można uwiecznić najważniejsze wydarzenia.

Później przyszedł czas na zabawę. Wystąpili dzieci i młodzieży z Gawronek. O część instrumentalną zadbali bracia Dawid i Andrzej Chomiak, którzy zachwycili gości swoją grą na akordeonie.

Na koniec mieszkańcy Gawronek bawili się na imprezie tanecznej, która trwała do późnych godzin nocnych.

CENTRUM KULTURY W RUDNEJ



Fot. CWiR

Wstęgę przeciął między innymi wójt gminy Rudna Władysław Bigus

Zmierzyli się mieszkańcy dwóch sołectw

Turniej w Bukownej

■ **Między sołectwami wsi Bukowna i Wiercień został rozegrany turniej sportowy.**

Imprezę pod nazwą „Niech w chałupie nie siedzą i spotykają się za miedzą” zorganizowano ze środków programu „Działaj lokalnie” VIII Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie „Bukowna – wczoraj, dziś, jutro”.

Uczestnicy spotkali się na placu zabaw w Bukownej. – Mieszkańcy sołectw walczyli w kilku konkurencjach: mecz piłki siatkowej, gra w boule, bieg sześcionogi, rzut sołtysem, bieg z rakfą, test wiedzy o gminie, slalom z jajkiem i przeciąganie liny. Dzieci brały udział w zabawach z chustą animacyjną, polegających na złożeniu jej w określony kształt (np. w kostkę) – opowiada Renata Niemiec ze Stowarzyszenia „Bukowna – wczoraj, dziś, jutro”.

Nad przebiegiem imprezy czuwała Angelika Czesacz, działająca w stowa-



Fot. Renata Niemiec

Mieszkańcy Bukownej i Wiercienia musieli rzucać sołtysem, przejść test wiedzy o gminie, a także wziąć udział w przeciąganiu liny

rzyszeniu z Bukownej i sędzia Radek Targowicz. Zawodnicy dopingowani przez kibiców robili wszystko, aby zdobyć jak najwięcej punktów. Po zaciętej rywalizacji obu drużyn zwyciężyli mieszkańcy wsi Wiercień. Ich sukces został nagrodzony pucharem.

– Ponieważ puchar jest przechodni, mamy nadzieję, że w przyszłym roku powróci do Bukownej, po kolejnym turnieju wsi – mówili członkowie zwycięskiej drużyny, która wzięła udział w zawodach nie dla rywalizacji a świetnej zabawy.

ANNA ŁUCZKOWICZ

Wymienili stary samochód na nowy

Centrum Innowacji Audiowizualnych Żuk zakończył służbę

» *Przez wiele lat niósł pomoc mieszkańcom Parszowic i okolic, teraz Żuk A15 może już odejść na zasłużoną emeryturę. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Parszowicach wzbogaciła się bowiem o nowy lekki samochód ratowniczo-gaśniczy ford transit.*

O wiele lat czyniliśmy starania o pozyskanie nowego samochodu, jesteśmy więc ogromnie szczęśliwi, że w końcu się udało – mówi Andrzej Woźny, naczelnik OSP w Parszowicach.

Zakup samochodu, którego koszt wyniósł 209.800 zł był możliwy dzięki dofinansowaniu z gminy Ścinawa, Fundacji Polska Miedź oraz zarządu głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Pojazd jest fabrycznie nowy, a jego wyposażenie robi wrażenie. Zawiera ono między innymi zbiornik na wodę o pojemności 1000 litrów, wyciągarkę elektryczną, agregat wysokociśnieniowy, 5-osobową kabinę, maszt oświetleniowy, sprzęt łączności radiowej, niezależne ogrzewanie i klimatyzację kabiny.

– Jest to samochód tzw. szybkiego natarcia, co oznacza, że zdecydowanie szybciej będziemy mogli dotrzeć

do pożarów czy wypadków drogowych – dodaje Andrzej Woźny.

Nie jest to jedyne auto strażackie, jakie pojawi się na terenie gminy. Już niedługo nowym sprzętem będą się też cieszyć strażacy z Tymowej. Tamtejsza Ochotnicza Straż Pożarna ogłosiła już przetarg na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego z napędem uterenowionym 4x4. Nowy pojazd powinien pojawić się w Tymowej jeszcze przed końcem tego roku.

PASGO



Fot. Paweł Flunt

Pojazd jest fabrycznie nowy, a jego wyposażenie robi wrażenie

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Holenderki lepsze

O siedem trafień

■ Po ligowym zwycięstwie nad Vistalem Gdynia, lubinianki po kilku dniach przerwy miały zmierzyć się z ekipą Petera Portengena. Nie powiodło się piłkarkom ręcznym Bożeny Karkut w pierwszym meczu Pucharu Zdobywców Pucharu. Miedziowe przegrały z holenderskim SV Sercodak Dalfsen 20:27 (9:16).

Podopieczne Bożeny Karkut zmierzyły się z mistrzem Holandii i już po kilku minutach było wiadomo, że nie będzie to łatwa przeprawa. Zawodniczki SV Dalfsen grały skutecznie w ataku i dobrze w obronie. Po 20 minutach gospodynie wygrywały 10:5. Do przerwy wynik był jeszcze bardziej niekorzystny dla miedziozów, która przegrywała różnicą siedmiu bramek.

Druga połowa upłynęła pod znakiem odrabiania strat przez zawodniczki KGHM Metraco Zagłębia Lubin. Podopieczne Bożeny Karkut niwelowały przewagę rywalk i do 50. minuty wynik wyglądał już zupełnie inaczej. Na tablicy było 21:18 na korzyść mistrzyń Holandii. Niestety dla lubinianek, w ostatnich dziesięciu minutach gospodynie znów złapały wiatr w żagle i wygrały 27:20.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę, 12 października o godzinie 17 w hali SP 14 w Lubinie.

MARIUSZ BABICZ

SV Sercodak Dalfsen – KGHM Metraco Zagłębie Lubin 27:20 (16:9)
Zagłębie: Tsvirko, Maliczkiwicz, Chojnacka – Zajączna 2, Piekarcz 1, Pałgan 2, Semenjuk-Olchawa 1, Obusiewicz 5, Paluch 1, Jelić 1, Bader 1, Jochymek 3, Pleiesz 3.

Młodzi szczypiornicy pierwszy raz na parkiecie

Najpierw grali, później kibicowali

■ Uczniowie i uczennice Akademii Piłki Ręcznej po raz pierwszy mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności przed większą publicznością. Dzieci wyszły na parkiet przed szczypiornistami MKS Zagłębia Lubin i KS Azotów Puławy, którzy rozgrywali spotkanie w ramach Superligi Mężczyzn.

Młodzi sportowcy to uczniowie lubińskich szkół podstawowych numer 14 i 7. Dzieci rozegrały spotkanie w dwóch połowach po 10 minut. Wygrała drużyna gospodarzy 7:1, czyli sportowcy z czternastki. Jednak jak powiedziała nam dyrektor placówki, nie wynik był najważniejszy tego dnia.

– Od tygodnia dzieci bardzo przeżywały to, że mają



Młodzi sportowcy to uczniowie lubińskich szkół podstawowych numer 14 i 7

wystąpić przed meczem Superligi Mężczyzn. Było to dla najmłodszych szczypiornistów pierwsze takie spotkanie w życiu. Piłka ręczna daje naprawdę sporo możliwości i rozwija dzieci. Na parkiecie było widać, że sprawia im du-

żo radości. Tutaj nie był ważny wynik, tylko pozytywne emocje. Trzeba powiedzieć, że na trybunach było sporo rodziców, którzy dopingowali swoje pociechy – mówi Monika Ilnicka, wicedyrektor SP nr 14 w Lubinie.

Po swoim meczu młodzi szczypiornicy czekali na zawodników Superligi Mężczyzn, z którymi wyszli na parkiet. Później dzieci dopingowały zawodowców z trybun wraz ze swoimi rodzicami. MARIUSZ BABICZ

Trener: Czterdzieści bramek straconych, to zdecydowanie za dużo



Innowacji

Audio-wizualnych

Puławianie zabrali punkty do domu

» Podopieczni Dariusza Bobrka musieli uznać wyższość Azotów Puławy i oddali 2 punkty na własnym terenie w meczu 5. kolejki Superligi Mężczyzn. Spotkanie zakończyło się porażką Zagłębia 32:40, ale mało brakowało, a zespoły podzieliłyby się punktami.

Spotkanie nie zaczęło się po myśli Zagłębia. Wynik meczu otworzył Paweł Cwikliński z KS Azotów Puławy. Dla gospodarzy pierwsze celne trafienie zdobył Mikołaj Szymyślik. Miedziowi gonili wynik, a podopieczni Bogdana Kowalczyka uzyskiwali coraz bezpieczniejszą różnicę bramkową.

Po kwadransie gry lubinianie przegrywali 8:11. Gospodarze starali się zatrzymać kontratak puławian, ale ich dziurawa obrona dawała dobre pole manewru dla rywali. Do przerwy miedziowi przegrywali 14:21.

Jeszcze na początku drugiej połowy Azoty były zdecydowanym faworytem meczu, który podwyższał z minuty na minutę konto bram-

kowe. Sytuacja zaczęła się zmieniać w 40. minucie. Goście chyba zbyt szybko uwierzyli w wysokie zwycięstwo, a lubinianie złapali wiatr w żagle i zaczęli wyprowadzać takie ataki, że zespół Bogdana Kowalczyka był zupełnie zbity z tropu.

Ostatecznie podopieczni Dariusza Bobrka przegrali 32:40

Bezapelacyjnie bohaterem na tym etapie meczu był Wojciech Gumiński. Lubinśki skrzydłowy wpadał w pole karne jak wicher i co chwilę zaskakiwał doświadzonego Macieja Stęczniewskiego celnymi rzutami.

Miedziowi zniwelowali

stratę do trzech bramek. Niestety dla gospodarzy, późniejszy przebieg wydarzeń całkowicie zaprzepaścił dobrą grę miejscowych. Czerwoną kartkę ujrzał Mikołaj Szymyślik za faul na Michałku Szybie. Miedziozów piłka nie kleiła się już tak jak w 40. minucie meczu i zaczęli tracić kolejne bramki. Ostatecznie podopieczni Dariusza Bobrka przegrali 32:40.

– Muszę pogratulować przeciwnikowi bardzo dobrej gry. My przeciwstawiliśmy się można powiedzieć mizernie, szczególnie mam na myśli grę w obronie. Czterdzieści bramek straconych, to zdecydowanie za dużo – podsumowuje Dariusz Bobrek, szkoleniowiec MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Walczyli o tytuł najlepszego w powiecie

Wystrelali zwycięstwo

» Za nami strzeleckie mistrzostwa powiatu lubińskiego, do których przystąpiło ponad 40 zawodników. Rywalizowano na strzelnicy sportowej „Przylesie” w Lubinie.

W zawodach uczestniczyły czteroosobowe drużyny (po dwóch zawodników w pistolecie i kbks) z oddziałów i spółek KGHM Polska Miedź, rad gminnych, sołectw, organizacji i stowarzyszeń powiatu lubińskiego oraz osoby strzelające indywidualnie.

W rywalizacji drużynowej najlepiej strzelali juniorzy LOK Lubin, którzy uzyskali łącznie 674 pkt. Drugie miejsce zajęła ekipa INOVA (672 pkt.), natomiast brązowe krążki otrzymali strzelcy ZG Lubin z wynikiem 660 pkt.



Na strzelnicy rywalizowało ponad 40 zawodników

Pozostałe wyniki:
4. ZG Polkowice-Sieroszowice 619 pkt.
5. ZG Lubin II 595 pkt.
6. ZZ PPM ZG Rudna 459 pkt.

Indywidualnie wśród pań najlepiej wypadła Marta Gomułicka, uzyskując łącznie 179 pkt. Drugie miejsce zajęła Anna Drogosz, która wystrelała 150 pkt, natomiast

brąz zdobyła Sylwia Kubis z 116 punktami.

Wśród panów najlepszy był Norbert Łuczaj-Ossowski (282 pkt.). Drugie miejsce zajął Stanisław Paczkowski (277 pkt.), natomiast trzeci był Michał Antoniuk (274 pkt.).

– W rywalizacji zawsze mamy stałych bywców. Są to głównie zakłady pracy, które zawsze biorą udział w naszych zawodach. Sportowcy z powiatu lubińskiego oraz młodzi adepci tej sztuki z Polkowic, którzy od dwóch lat pojawiają się u nas – przyznaje Andrzej Drogosz, prezes LOK Lubin.

MARIUSZ BABICZ

III liga koszykówki

Frycowe na starcie

■ **Podopieczni Marcina Grygowicza i Marcina Kuziana przegrali swoje pierwsze spotkanie w rozgrywkach III ligi koszykarskiej. Rywalem lubinian była ekipa z Kątów Wrocławskich – Polkątę Maximus.**



Fot. Mariusz Babicz

SMK zainaugurowało rozgrywkę meczem na wyjeździe. Rywale podopiecznych Marcina Grygowicza przez cztery kwarty prezentowali wysokie poziomy i nie pozwalali na zbytne odrabianie strat beniaminkowi z Lubina.

Zespół SMK nawiązał równorzędną walkę w drugim etapie meczu i zaczął odrabiać straty. Prowadzenie koszykarzy Marcina Zeremby było jednak zbyt duże. Ostatecznie Maximus wygrał 85:49.

– Nasi zawodnicy byli na początku nieco spięci i Kąty odskoczyły już w pierwszej kwarcie. Później gra nieco się wyrównała. Trzeba jednak powiedzieć, że ekipa Kątów dokonała czterech silnych transferów między innymi ze Śląska Wrocław czy Siechnic. Pod własnym koszem mieli więc silny mur. Jest to zespół, który celuje w drugą ligę. My pobieramy natomiast ważne lekcje po takich spotkaniach – przyznał po meczu Bogusław Machoś, prezes SMK Lubin.

Przed zespołem z Lubina mecz na własnym terenie 12 października

Przed zespołem z Lubina mecz na własnym terenie. 12 października podejmą w sali gimnastycznej RCS ekipę Spartakusa Jelenią Górę. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.

MARIUSZ BABICZ

Rozpoczęli sezon od zwycięstwa

Kraków zdobyty

■ **Podopieczni Pawła Szabelskiego rozpoczęli sezon 2013/2014 od zwycięstwa. Lubinianie grali na wyjeździe z AGH 100RK Kraków. Po nieudanym pierwszym secie, miedziowy zespół szybko wyciągnął wnioski i kolejne sety rozstrzygnął już na swoją korzyść, wygrywając 3:1.**

– Pierwszego seta niestety przegraliśmy. Gospodarze zaryzykowali zagrywką i tym elementem odrzucili nas od siatki. Niestety nie mogliśmy pograć przez pierwsze tempo, czyli przez naszych nominalnych środkowych. Było nieco pomyłek na skrzydle, ale już drugiego seta kontrolowaliśmy – mówi Paweł Szabelski, szkoleniowiec KS Cuprum Mundo Lubin. – Może wynik nie wskazuje na to, że był to mecz łatwy, ale najważniejsze, że są trzy punk-

ty. Końcówka czwartego seta dostarczyła wielu emocji, bo gospodarze prowadzili dwadzieścia cztery do dwudziestu dwóch, ale myśląc o tym, że doprowadzili do tie-breaka, zaczęli popełniać błędy. Ciesząc się, że zdobyliśmy punkty i tak jak kiedyś powiedziałem, nie będziemy rozpamiętywać spotkań. Trzeba po prostu poprawiać błędy – komentuje.

Miedziowych dopingowali przybyli z Lubina kibice. Jak przyznał nam trener, bardzo pomogli zespołowi. – Na pewno trzeba podziękować kibicom za ich doping. Był on głośniejszy niż cała hala kibiców z Krakowa. Niezmiernie się cieszę, bo ich wsparcie jest nam bardzo potrzebne – dodaje szkoleniowiec lubinian.

AGH 100RK Kraków 1:3
KS Cuprum Mundo Lubin (25:22, 21:25, 22:25, 24:26)

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Końcówka czwartego seta dostarczyła wielu emocji, bo gospodarze prowadzili 24 do 22

W Lubinie odradza się tenis

Centrum Innowacji Audiowizualnych Pożegnali lato w Złotoryi



Trener Damian Jeżak jest bardzo zadowolony z występów swoich podopiecznych

■ **Na kortach w Złotoryi odbył się turniej Tenis 10, na który wybrała się trójka reprezentantów Lubińskiego Centrum Tenisowego TOP TENIS.**

Martyna Śrutwa wygrała turniej w kategorii czerwonej do lat 8, a jej brat Marcin zajął II miejsce w konfrontacji z chłopcami w tej samej kategorii.

Trzecim zawodnikiem, który reprezentował TOP

Tenis, był Patryk Danielkiewicz. Młody tenisista zajął III miejsce w kategorii pomarańczowej do lat 9.

Trener Damian Jeżak jest bardzo zadowolony z występów swoich podopiecznych na turniejach w sezonie let-

nim. – Przez nasze działania Lubin znów staje się kuźnią talentów tenisowych i zaczyna być o nim głośno już nie tylko za sprawą Łukasza Kuboty – przyznaje lubiński szkoleniowiec.

MARIUSZ BABICZ

Fot. Mariusz Babicz

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Płyta gipsowo-kartonowa "NORGIPS"

- grubość: 12,5 mm
- wymiar: 120 x 250 cm



1384

521.



Wszystko na

RATY

w karcie kredytowej
CASTORAMA VISA

LUKASLinia 801 700 777* lub 7179 97 108

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

LUBIN, Al. Komisji Edukacji Narodowej 1, tel.(0-76) 84 01 100, fax (0-76) 84 01 200
Zapraszamy: Pn. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00

www.castorama.pl